

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with 4 columns: Location (Miejscowa, w Krakowie, w Lwowie, w Austrii, w Prusach, w Anglii, w Belgii), Duration (rocznie, kwartalnie, miesięcznie), and Price (złoty, grosze).

CZAS

Renumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracji „Czasu“ przy ul. Różannej w domu pod L. 423; Księgarnie: pp. J. Czech w Ryńku, Juliusza Wilda przy ul. Grodzkiej i handel p. M. Dworskiego w kamienicy ks. Jabłonowskiego w Ryńku; tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

Kraków 11 maja.

Jak łatwie było do przewidzenia, Izba niższa Rady państwa przeszła bez obrad do porządku dziennego nad znanym wnioskiem ministerstwa, w sprawie inicjatywy konstytucyjnej sejmów.

Wielkiego braku taktu politycznego dowiodła opozycja, nie biorąc wniosku pod obrady, jak to słusznie hr. Hohenwart zauważył. Znać nie na rękę centralistom dziś walka parlamentarna na polu ogólnych reform konstytucyjnych, a jednak wnioskodawcy ustawy o bezpośrednich wyborach mieli najodpowiedniejszą sposobność rozprawić się teoretycznie z projektem rządowym i podnieść ogólne zagadnienia reformy konstytucyjnej.

Jakkolwiek wniosek rządowy upadł, już jako wyrażający jedną część programu gabinetu, godzien jest zastanowienia. Nie pomylił się, twierdząc, że miał on zapewnić ową lukę konstytucyjną państwową, która tamowała wprowadzenie rezolucji galicyjskiej do Rady państwa.

Dla przykładu przytoczę niektóre pozycje budżetu z roku 1870, a osobliwie tyżące się budowlom drogowym i wodnym, bo te obchodzą publiczność naszą w wyższym stopniu niż inne pozycje. I tak namiestnictwo nasze powinno było w ciągu roku 1870:

przyjąć. Wówczas mógłby hr. Hohenwart przedłożenie rządowe teraz odrzucone, znów wydobyc z teki, aby zapewnieniem konstytucyjnej luki, utworzyć drogę nie tylko dla rezolucji galicyjskiej, ale kto wie, czy także nie dla deklaracji czesko-morawskiej.

W dalszym ciągu uwag o funduszach ze skarbu państwa na potrzeby Galicji wyznaczonych, odebraliśmy list następujący:

Wiedeń 3 maja.

S. Krytyczne poglądy na administrację funduszów ze skarbu państwa na potrzeby Galicji wyznaczonych, które od czasu do czasu w piśmie naszym zamieszczałem, powinny wystarczyć, aby zwrócić uwagę i samego kraju i władz krajowych. Nie wyzwałem wprawdzie całego przedmiotu, nie wspominałem jeszcze np., że poprzedzają dla kraju fundusze, które były na wybudowanie zakładów kontumacyjnych na granicy rosyjskiej przeciw zarazie na bydło wyznaczone, lecz co się stało, odstąpił się już nie może, zaprzestając więc dalszej krytyki, a natomiast czuwać należy, aby na przyszłość nie przepadały fundusze galicyjskie tak jak przepadały do roku 1869.

które obchodzą owe mosty i drogi powinny, jeżeli spostrzegą jaką niedbałość, upomnąć się o swoje prawa, owa bowiem suma 181,734 złr. pomimo, że jest kredytem roku 1870, może być na wymienione cele aż do końca roku 1871 używana.

Table with 2 columns: Item (Na dokończenie mostu pod Wojniczem, Na dokończenie mostu na Żomnicy, Na dokończenie drogi z Brodów do Radziwiłowa, Na drogę z Delatyna do Jablonicy, Na drogę ze Szytkowic do Myślenic, Na drogę Samborsko-grodecką pod Koniuszkami), Amount (2800, 7100, 8000, 36000, 17300, 10000).

Przy tych pozycjach muszę podać do wiadomości, jak się tu w Wiedniu na budownictwo galicyjskie zapatrują. W komisji budżetowej referent drogowy p. Lasser proponował, aby komisja zamiast preliminarzowych 81,000 złr. zamieściła na budżecie tylko 80,000 złr., a to dla zaokrąglenia sumy. Jeden z naszych delegatów sprzeciwiał się temu podnosząc i bardzo słusznie, że Galicja w tym roku bierze na nowe drogi i bez wszelkiego obciążenia bardzo małą kwotę. Na to referent odpowiedział, że naszym delegatowi może być rzeczą obojętną, czy budżet wyznaczy dla Galicji 81,000 czy też 80,000 złr., gdyż namiestnictwo galicyjskie nie potrafi zużytkować ani tej ani owej kwoty, doświadczenie bowiem pokazuje, że namiestnictwo nasze zwykle bardzo mało wydaje. Aby jednak dogodzić naszym delegatowi, cofnął wniosek o obciążenie 1000 złr. Oszczędności więc wkraja naszym na tak wielką skalę praktykowane, nie placącją teraz już w Wiedniu. Nie są one już, jak niegdyś bywało, dowodem lojalności dla skarbu, nikt ich też nie poczytuje wadzącom krajowym za zasługę, lecz przeciwnie oszczędności w mowie będące u obchodu dziś w Wiedniu za opieszałość w administracji, którą wszyscy ze wstrętem do siebie odsuwają.

Miejmy nadzieję, że i nasze namiestnictwo zwróci się z dotychczasowej drogi, i wstąpi w ślady innych namiestnictw. Wszelako nie dojdziemy do starannej administracji, jeżeli kraj sam nie będzie czuwał nad swoimi potrzebami i swoimi prawami. Niechaj więc okolice w wymienionych powyżej budowlach interesowane, czuwają nad niemi; w tym budowie celu wskazałem je szczerze i szczerze; później zaś wskażę kredyty, jakie namiestnictwo nasze ma w tym roku do dyspozycji na budowie wodne.

KORRESPONDENCA CZASU.

Wiedeń 10 maja.

Z Florencji odebrałem dziś parę ciekawych wiadomości, które wam przesaść pospieszam. Rząd włoski dowiedział się, że Francja po przywróceniu porządku wewnętrznego nieobjęta będzie na przeniesienie stolicy Włoch z Florencji do Rzymu i gotowa poczynić odpowiednie kroki u innych dworów zagranicznych. Przebieg posłuchania ambasadora francuskiego p. d'Harcourta w Watykanie miało utwierdzić sfery urzędowe we Florencji w tem przekonaniu. Powiadają, że król włoski nie byłby głuchym na podobne przedstawienie Francji i innych mocarstw. Dla tego rząd włoski postanowił przyspieszyć chwilę przeniesienia stolicy z Florencji do Rzymu. Minister spraw zagranicznych p. Visconti-Venosta uda się temi dniami do Rzymu dla zakupienia Palazzo Braschi, który ma być zamienionym na hotel dla biur ministerstwa spraw zagranicznych. P. Visconti-Venosta pragnie, aby najpóźniej w pierwszej połowie lipca wszystkie ministerstwa włoskie już urzędowały w Rzymie.

Uszło dotąd uwagi dzienników, że w uchwalonej ostatecznej włoskiej ustawie, zawierającej rękojmiej bytu Papieża znajduje się ustęp, na mocy którego

zatrzymuje się i nadal placetum regium na wszelkie postanowienia Ojca Sgo. W kołach dyplomatycznych dźwięczą się ostrożności rządu włoskiego że zachowuje placetum regium, lubo Naczelnik kościoła urzędowo i urzędowo ma w mieście przez wojsko włoskie zajętem.

Przypominacie sobie, że hr. Beust przed kilkoma tygodniami wystosował notę do Florencji, domagając się zabezpieczenia instytucji kościelnych, stojących pod opieką rządu austriacko-węgierskiego. Według doniesień z Florencji p. Visconti Venosta ustanowił Junty, która się ma zająć sprawą przez hr. Beusta poruszoną i ile możności zadość uczynić żądaniom Kanclerza austriacko-węgierskiego.

Wiener Abendpost podaje w fejetonie z Przegladu Polskiego „Notatki z podróży“ p. Klaczki.

Paryż 5 maja.

Dzisiaj właśnie pół wieku upływa od chwili zgonu Napoleona I. Jeśli Komuna koniecznie chce kolunę, pamiętkę jego zwycięstw i potęgi Francji, zniszczyć, dla czegoż tego dnia nie wybrała na dokonanie tak świętego dzieła? Ale jej nie idzie tylko o tę pamiętkę, ona zrywa związek z historią Francji, i chciałaby, aby jej początek datował się od 18go marca. Piękną mi hegra historyczną Mają zwałich także posag Henryka IV i Ludwika XV, ten ostatni nie zasługują na sympatyje.

Że tu idą sprawy wojenne. Zdrajcy wszędy! Komendant 55 batalionu, dowodzący w Moulin Saquet, ued, wydał hasło i Wersalscy go zdobyl. Odwołany dowódca twierdzy Issy pułkownik Wetzel, takżi los spotkał jak donosi Mot d'ordre obw. Ledru dowodzącego w twierdzy Vanves. Co gorzsa jeden batalion za drugim, pomimo groźb i nakazów, odmawiają posłuszeństwa. Jakież to zgorzzenie dla obrońców Komuny widzieć np. cały batalion, 405 liczący na papierze w bierze ministerium wojny, zmniejszony o połowę zanim doszedł do kościoła Magdaleny, a w chwili wymarszu na pole bitwy, zaraz na ulicy Royale opuszczony od 200 gwardzistów niechęcych ani kroku postąpić dalej.

Journal officiel wydrukował cały przebieg negocjacji p. Flotte przyjaciela Blanqui zamkniętego w więzieniu Figac. Szło mu o to, aby arcybiskup zezwolił posłużyć do wymiany i napisał w tej mierze do Thiersa. Ale kogo wybrał za pełno mocnika do Wersalu? Arcybiskup proponował ks. Deguerre, obw. Rigault szef policji położył swoje veto: powierzono więc pismo Wiel. Darbois, wielkiemu wikaryuszowi paryskiemu ks. Lagarde, który miał obowiązać się słowem, że w każdym razie wróci, i nie wróci. Official w końcu całej tej korespondencji dodaje: „P. Darbois zdawał się nam zawsze postępować w dobrej wierze, i jeden tylko ks. Lagarde nie dotrzymał słowa, a pisze ten artykuł jedynie dla zdjecia wszelkiej odpowiedzialności z niewinnych.“ Gazette de France nie zupełnie wierzy wydrukowanym listom ks. arcybiskupa. Wkrótce już tu nikt nikomu i nie wierzyć nie będzie.

Może chcecie wiedzieć, jak Veillot w Univers wyobraża sobie, czem jest zgromadzenie narodowe? „Klacz Rolanda dobrze urodzona (tj. z dobrej rasy) dobrze zbudowana, wstrzymliwa, obojętna w przesadzaniu gór i rzek, jedną miała wadę: była niezwyła. Nasze zgromadzenie narodowe żyje, ale napotkało cywilnego Rolanda, który nie dostadł konia, a zdaje mu się niestety! że jest doskonałym woźnicą.

„Chciało ono szybko przebieść kraj podać i cudowności. Szło o zabicie poczwary, o uwolnienie więzionej Andromedy nazywającej się władzą, a posiadającej skarb zwany pokojem. Ale koń potrzebował skrzydeł, a jeździec włóczę. Jeździec nie przybył, a woźnica opanovałszy konia, zaprzął go do swojej starej kolebki, razem ze starym czerwonym osłem, którego oddawała miłował, a wzięwszy stare swe biczyzno, nóż gonąc dawnym szlakiem że wybrukowanym, po którym już często stary jego osiel czerwony nawykł był go wywracać. Chłasnij biczem panie furmanie, a wnet się wyrwocimy, i piękne, młode i rzeknie zgronomiażenie znajdzie się jak raz podobne do niezrozumianej nieboszczki klaczy Rolanda.“

Jeździec albo woźnica nie wiem, ale jeśli do ja-

kiej zgody przyjdzie, to on pierwszy z siódła lub z kozła będzie wysadzony. Wszyscy już dla tego samego, że stoi na czele rządu, przez zemstę lub zawiść radziby mu usunąć; obraża nawet wojskowych, przepisując im play i sposób ich wykonania, a gdy który z nich nie zupełnie je przyjmują, zostawia go na stronie. Tak bódaj było z jeneralem Deligny. Dowodził on w Metz dwiżygwardy. Thiers powierzył mu chciał korpus 20-tysięczny ale niebezwarunkowo. Deligny zwrócił uwagę jego, że dowodzący nie może zależeć od naczelnika niebędącego na placu boju, że niepodobna jest ruchów wojskowych stosować do początków w gabinecie planów, a mogących się nada chwila zmienić. Thiers wysłuchał go spokojnie, pożałował, obiecał się zastanowić, i już więcej nie przywołał jenerala do siebie.

Wolność, ale porozumiejmy się pierwaj o znaczenie tego wyrazu, nie idzie tu o wolność osobistą, bo jej pod rządami Komuny nie ma, ale o Wolność, dziennik, ten tytuł noszący, emigranta jak my, bo musiał wynieść się z Paryża do S. Germain: otóż chciał on sprowadzić prasę mechaniczną do swej drukarni. Ale na to, kótoby uwierzył! trzeba pozwolenia policji. Fabrykant idzie do prefektury; Ob. Rigault każe na siebie długo czekać, a gdy mu oświadczył proszący, o co rzecz idzie, w gniewie zawołał: „Jako, my mamy na siebie dostarczać broń, mnożyć liczbę pismaków krzyżujących na świętą Komung. Nie, Panie, ja nigdy na to nie przyzwolę! — ostrzegł się, że mu wyraz Panie jakoś się wypsnął i zakończył większem głupstwem: — „Z wolnością prasy Obywatelu nie masz podobieństwa nawet rządzenia.“ Czy tak Panie Obywatelu?.. ale dla waszych pismaków, go gorzsa, dla waszych gałganarzy zbierających najbrudniejsze śmiecia, to ta nieograniczona wolność służy? Jak się wy nie stromicie mieć takich otróćców, jak wasz od serca Pere Duchêne, którego inwektyw przeciw Ludwikowi Blanc w żaden sposób nikt nie odważy się tłumaczyć, chyba na język moskiewski i to z czasów Iwana Groznego.

Rozeszła się pomiędzy naszymi smutna wiadomość, że pojmanych Polaków i Włochów w utarczce 1go maja kazano w Wersalu rozstrzelać. Takiej karze ulega mają dezertierowie z wojska i wszyscy bez wyjątku kondotierzy, jakiegokolwiek byłby pochodzenia. Może to postać rzucony, aby ożębik nieco tę miłość poświęcenia się dla „siostry“ Francji, ale gdy dziś ona przesiaduje w obaj obozach, może najrozsądniej i najpoczwiej byłoby pójść za rada dawno znaną: dans le doute abstiens-toi, co Polacy dobitniej tłumaczą: w nie swojej rzeczy nie wdawaj się. Pospu-chają tej rady fakowate umysły; ale nie gadaj o niej naszym filantropom — odpowiedzą ci: Republikanin powitcie się za publiczną rzecz poświęcać, a dziś jej hasłem, godłem, sztaendarem Komuna. Bywaj zdrow jezuito, monarchisto, aristo! a obaj siedzmy przy jednym stoliku u rzeźnika restauratora Duvala.

Zurich 3 maja (spóźnione).

(K.) Ganią powszechnie szalone postępowanie Komuny, i mają zupełną słusność. Wszakże i me-zowie wersalscy nie w jednej rzeczy przewinili mocno, i rzecz pewna, że nie na samych tylko paryskich szaleńców spadnie wina za to, co się obecnie dzieje we Francji. Okólnik Dufaura i objaśnienie dane przez niego na interpelację Blanca, niektóre miejsca mowy Thiersa, i odpowiedź na nią Kedreksa, jawne agitacje partyj monarchicznych przeciw wszelkim kompromisom i łagodnemu z rokoszanami w razie zwycięstwa postępowaniu, jakoteż coraz bardziej obawiająca się chęć większości sejmowej do przyswojenia sobie praw konstytucyjny, rzuciły nowe zarzewie niezgody i niezadowolonia między i tak już dość do rozruchów skłonna ludność miast większych. Tu i owdzie to niezadowolone, powiększone jeszcze końca nie mająca walka pod Paryżem, objawia się już czynnie, jak widać z telegramów. W Paryżu samym, do walki już zrażać się poczynającym, rozbudził się na nowo duch oporu. W najlepszym dla Wersalscyków razie, tj. gdy wszystko im pójdzie według życzenia, nie przepowiadają końca wojny domowej ludzie znający położenie rzeczy przed 3 — 4 tygo-

Część literacko-artystyczna.

TYGODNIK LWOWSKI.

Wolność uczenia się i nauce. — Kapitany bez dragonów, autorowie bez czytelników, profesorowie bez studentów. — Literatura drażkowa i profesorskie in partibus infidelium. — Ateny nadpęłtwańskie. — Zjednoczone tromtadry. — Doctores nati. — O pewnych prelekcyach. — Pobłaźliwość publiczności i prasy. — Liche ramoty na piękne cele. — Za co biją Jezuitów? — Sgeht alles, was man will. — Miaso Kühnla. — Kilka ryśw z życia testatora. — Dar Kühnla dla Zakładu Ossolińskich.

Gdyby korzystano u nas tak skwapliwie z wolności uczenia się, jak korzystają z wolności nauce, brakłoby może chwilowo profesorów, literatów i prelegentów, ale za to za kilka lub kilkanaście nie tak łatwo śmiałyby kto wystąpić z nędnym odczytem publicznym, z kompilacją łataną pseudo-naukową, z ramotami studenckimi w formie broszur i książek ludowych i t. d. Ponieważ jednak powabniej jest być kapitanem niżli dragonem, profesorem niżli studentem, autorem niż czytelnikiem, redaktorem niż skromną jednostką z owego plebs contribuens prenumeratorów: a zatem mamy samych kapitanów bez żadnego dragona, samych profesorów bez studentów, samych autorów i redaktorów bez czytelników i abonentów.

Drażkowych literatów i doktorów in partibus infidelium mamy już teraz moc niezliczoną, a osobliwie mnogo ich w Atenach nadpęłtwańskich, obfitujących w tak rozmaite stowarzyszenia, „ogniska umysłowe“ i prelekcyje. Co do prelekcyi, to nigdzie podobno do tego stopnia nie nadużyto wolności nauce, jak we Lwowie, dumnej stolicy „zjednoczonych tromtadry.“ Każdy tu jest doctor natus, każdemu wolny wstęp na katedrę, czy to w sali ratuszowej czy w jakimś lyczakowskim „ognisku umysłowym.“ Aby mieć odczyt, nie potrzeba ani akademickiego stopnia, ani wiedzy, ani troskliwego przygotowania się. Wszakże, jak wam to już wiadomo z sprawozdan mego kolegi (X), pod egidą tak poważnej korporacyi, za jaką ma się tu tejsze Towarzystwo pedagogiczne, występowali z prelekcyami i tacy panowie, którzy nawet po polsku gramatycznie mówić nie umieli. W ostatnich czasach słyszeliśmy na publicznych odczytach tyle pospolitych andron, tyle nieraz bałamutw i pływającej paplaniny, opartej na badaniach konwersacyjnego leksykonu — że istotnie można było znajdować się w niepewności, za co to wszystko brać, za gorsząc nadziwić, czy za wcale zabawną farsę. Mutatis mutandis możnaby tu zastosować satyryczny dwuwiersz Gleima:

Was thut ihr Neffe jetzt studiren?
„Noch nichts; er verlegt sich erst auf's—Prelegiren.“

Wiemy o tem dobrze, że wszędzie podobne rzeczy są możliwe — to jednak pewna, że nigdzie

nie popiera ich tak pobłaźliwość publiczności i obojętność prasy, która albo milczy o wszystkim, albo co gorzsa chwali to, co na surowe skarcenie zasługuje. Jest nawet najczęściej wygodna na to wymówka, że cel piękny takich miernych odczytów lub publikacyi wymaga pobłaźliwości. Wydrukię kto np. jakąś lichotę a poświęci czysty dochód na cel dobroczynny lub patriotyczny: już zaraz autor jego jest wobec krytyki nienaruszalny. Wszakże cel tak piękny! Mój Boże! a biednych Jezuitów tak bito i biją bez pardonu za przypisywane im przez przeciwników hasło: że cel usięwca środków!... Jak to powiada jeden z bohaterów operetki Suppého? Na, so segens, na so segens, es geht alles, was man will!

Miasto Lwów spotkała bardzo przyjemna niespodzianka, którąbyśmy z daleko większą powitali za przyjemnością, gdyby nie była połączoną z uszczerbkiem Zakładu, który się liczy do najzastrzeższych i najpożyteczniejszych instytucyj w całej Polsce. Mamy tu na myśli Zakład Ossolińskich. Dnia 3 maja zmarł w Bernie e. k. major pensyonowany, Karol Kühnl, właściciel bardzo cennego zbioru obrazów, dzieł sztuki i starożytności. Otóż cały ten zbiór swój zapisał s. p. Kühnl miastu Lwówu. Przed trzema dniami rozbiegła się była pogłoska, że Kühnl mianował uniwersalnym swym spadkobiercą Zakład Ossolińskich. Więść ta miała podstawa, albowiem zaraz po śmierci

Kühnla znaleziono testament datowany w r. 1861, mocą którego cała galerya obrazów, wszystkie zbiory i reszta majątku zmarłego przypadły Zakładowi Ossolińskich. Uwiadomiono o tem nawet natychmiast telegraficznie Zakład. Tymczasem znalazł się świeżo spisany testament, który wymienia jako spadkobiercę miasto Lwów.

Nie wiadomo, co wpłynęło na taką zmianę w postanowieniu zmarłego. Jeszcze za życia swego uwiadomił on był (r. 1868) przez Namiestnictwo lwowskie kuratory Zakładu, że postanowił zapisać mu wszystkie swe zbiory, i że testament w tej myśli spisany deponował w placcomendzie berneńskiej. Następnie wazął w rokowania z Zakładem, chcąc jeszcze za życia wykonać testament. Namiętne przywiązanie do zbiorów, tak właściwe wszystkim kolektorom, walka ustawiczna powziętego zamiaru z żalem rozstawiania się z ukończanymi dziełami sztuki, w końcu — wszystko to złożyło się na zwłokę, która wypadła ostatecznie na szkodę Zakładu.

Bądź co bądź, cieszyć się szczerze wypada, że tak piękna spuścizna dostanie się do naszego kraju, że nie połączy jej, jak tyle innych, cudzoziemskie galerye i muzea. Sam testator, s. p. major Kühnl, jest nowym ciekawym objawem, jak magnetycznie niejako aklimatyzujący wpływ na Niemców wywierała ta właśnie ziemia, która przed stu laty stanowczo ekazana została na radykalne wynarodowienie, na germanizacyę. Powinno nas to przejmować otucha i budzić ufność w siłę narodowego bytu, że ci, co germanizować nas mieli, sa-

mi się polonizowali, a potomstwo ich zupełnie stało się już polskiem.

Major Kühnl urodził się w Złoczowie w r. 1812 z rodziców niemieckiej narodowości. Ojciec jego był komisarzem drogowym. Szkoły ukończył w Rzeszowie a kursa filozoficzne we Lwowie. Gdy wybuchło powstanie listopadowe, Kühnl chciał dostać się do Warszawy, został jednak po drodze aresztowanym. Tego samego roku wstąpił do wojska i odtąd żył ciągle w obcych krajach austriackich. Zapomniał przez długi czas swej służby wojskowej po polsku, tak że się już tylko z trudnością tym językiem wyrażał. Ale pamięć kraju, który uważał za ojczyznę, nie zatarła się nigdy, a przedewszystkiem żyło w sercu wspomnienie owej chwili zapału, w której spieszył na pole walki pod polskie chorągwie.

Takie wspomnienia entuzjazmu w młodości mają snać dziwny i niespożyty urok przez ciąg życia całego. Nie charakterystyczniejszego pod tym względem, jak słowa, które mi s. p. Kühnl rozpoczął list, pisany do swego towarzysza broni, p. Dąbrowskiego, prosząc go o pośrednictwo między nim a Zakładem Ossolińskich. Pismo to, które miało służyć za plenipotencyę a tem samem miało pewną urzędową cechę obok prawdziwie żołnierskiej prostoty, zaczyna się od słów, które tu w całości przytoczyć sobie pozwolę:

„Im Jahre 1830, als Hörer der Philosophie in Lemberg, machte ich mich auf den Weg nach Warschau, wurde aber in Sokal von einem Oberlieutenant von Hohenzollern unter Androhung von Eisen

dniemi. Przyjaciele rządu wersalskiego nawet ganił ostro obecne jego postępowanie. Ci zaś, co Komunię byli tylko przeciwni, a nie sprzymierzeni także Wersalscy, jedynie do zgody obie partje nakłonić chcieli, są dzisiaj po większej części za walką do ostatniego.

„*Als ne s'arrêlent, que devant la mort*, powiedział ktoś o członkach skrajnej prawicy, i w niejednym względzie miał słusność.

Ogólny rezultat wyborów municypalnych w większych miastach wypadł tak, jak w poprzednim donosiliśmy. Tu i owdzie będą wyjątki, lecz takich wypadków braku szczegółowych sprawozdań wymienić dziś niepodobna. Socjaliści będą krzyżować, że to reakcja, prawica sejmu pomurczy, to rewolucja. Thiers, jeśli szczerze zamysła „uratować” Rzeczpospolitą, powinien być zadowolony.

Wapomniem, że w najburzliwszej dzielnicy Lugduna socjaliści agitowali za wstrzymaniem się od głosowania. Były z tego powodu ruchy zakazujące zwyciężonym wojsk, ale dopiero po krwi rozlewie. Oto główniejsze w tej mierze szczegóły. W wilię wyborów, tj. w sobotę wieczór pojawiła się odezwa, nie podpisana przez nikogo, a tylko opatrzona pieczęcią, noszącą napis *commune de Lyon, commission provisoire*. W niej ogłoszono formalnie Komunię, której członkowie postanowili bronić się do upadłego, choćby nawet Lugdun, „dość ochrząliwy, by przypatrywać się bezczynnym wypadkom paryskim,” miał być w grzy zamieniony. Zdarło ją gdzie było można. Miasto było jednak spokojne. *Croix rouge* o rozruchach nie zdawała się myśleć. Dzielnice tylko na lewym Rhandu brzegu położone, podejrzane przedstawiały widok. O świcie uderzono w nich we dzwony, później w bębny, zwołując „obywateli” pod bronią dla podtrzymania sprawy paryskiej. O godz. 6 1/2 ustoło bicie na alarm — głosowanie zaczęło się odbywać wszędzie jak najprzekładniej, prócz *Guillotière*, gdzie 60 ludzi uzbrojonych nie puszczało wyborców do urny. Uderzono i w *Perrache* na alarm, lecz to żadnego nie odniosło skutku. Około południa tak w *Croix rouge*, jak w całym mieście spokój zupełny, głosowanie doznało tylko przeszkód w dwóch sekcjach w *Guillotière*, mianowicie przy urzędzie maira i przy ulicy *Thibaudière*. Ludzie, co bronili przystępu do sal, nabili broń swoją wobec wyborców zjawiających się tłumnie. Gwardya narodowa zaś zajmująca budynek gminy (*la mairie*), nie oświadcza się ani za ani przeciw ruchowi. O godz. 1 1/4 przybył mair z sądzją do budynku, by ułatwić przerwaną przez garstkę wichrzylieli głosowa nie, nie wpuszczono go jednak do środka. Wtedy to także zaczęło zwoływać za pomocą bębna 21 batalion gwardyi narodowej. O 3iej godzinie dały się słyszeć trzy wystrzały działowe, zwołujące wojsko. Urząd gminy w *Guillotière* otoczony został przez gwardzistów — a pułk liniowych żołnierzy zajął miejsce o jakie 200 kroków. Mówią, że nie chciał strzelać, podniósłszy broń do góry, i musiał być po półgodzinnem daremnie namawianiu odprowadzony ze swego stanowiska. O godz. 4 1/2 dwóch oficerów pojawiło się na placu, zjadając od gwardzistów, by się rozeszli — ci aresztują ich, i kładą barykady z kamieni. Tłumy widzów przypatrywały się bezczynnie wszystkiemu, póki ich nie rozepędził gwardy wystrzał od strony, gdzie stało wojsko. Przeprowadzono bowiem świeże po ściągnięciu nieposłusznego pułku. Gdy zaś potem do walki ciągle jeszcze nie przychodziło, tłumy znowu popowracały z sieci przyboecznych ulic, dokąd się schroniły. O 5tej ściągnięto wszystko w kierunku prawdopodobnie dlatego, że spodziewano się unikać tym sposobem krwi rozlewu. Gdy jednak gwardya ciągle stała na swoim stanowisku, i nadzieja wszelka pokojowego załatwienia sprawy spełzała na niczem, użyto wreszcie siły zbrojnej, i walka zaczęła się na dobre. Całą noc trwała ona aż do 5tej zrana, działa przestały grzmieć dopiero po północy — poległych jednak rachują tylko na dziesiątki. W Poniedziałek rano cała dzielnica wraz z budynkiem gminnym była w rękę wojska. Prefekt lugdunski został lekko ranny. Nie wiedzieć jeszcze, czy skończy się na tem w Lugdunie, bo dowodzący wojskami żąda natychmiastowego rozbrojenia gwardyi narodowej w niespokojnych dzielnicach, czemu takowa czynny zamierza stawiać opór.

Telegramy donoszą o tem co się dzieje koło Paryża i we wnętrzu jego. Wiedzą także zapewne, że po oświadczeniu Thiersa danem rozmaitym delegacyom w celu sprowadzenia ugody doń wysłanym, o tej ostatniej już i mowy być nie może. Tu dodam tylko, jak wersalski korespondent do *Bundu* tłumaczy wytrwałność konfederatów paryskich. Wiele batalionów gwardyi z samego początku odmówiło udziału w walce. Z tych jedne rozbrojono, drugim pozwolono pełnić służbę wewnętrzną. Zaś 80—90 batalionów, pomiędzy którymi znajdują się gwardzisci z *Belleville*, *Montmartre*, *la Villette* walką po kolei, i ludzie pokojowo usposobieni znajdujący się w ich szeregach muszą chcą niechęć ulegać większości. Dodać i to należy, że mogą się jeszcze uchronić od udziału w wojnie tym sposobem, iż najmują zastępców za siebie, co za 20,

30 franków dziennie łatwo da się uskutecznić. Nie wszystkie bowiem bataliony walczą naraz, a żołnierze tych, które odpozwają, biorą za ową nagrodę chętnie na siebie obowiązek walkenia za drugich. Zresztą Komuna stara się, by jej obrońcy jak można rzadziej przychodzili do rozumu, starając się by mieli podostatkami środków na gorące napoje. Od 1200 jeńców odebrano w Wersalu 320,000 franków!

Ze partyzanci i obrońcy Komuny nie powodują się patryotyzmem, wypływa zresztą i z tego, iż na 2000 jeńców badanych w Wersalu, jeden tylko wręcz powiedział, iż brał czynny udział w walce, nie chcąc króla, którego, jak słyszał w Paryżu, sejm chce dać Francji. Wszyscy inni wypierali się, jakoby używali broni przeciw wojsku, mówiąc, że schowali się do piwnic lub do domów, skoro ich wyprawdzono na plac boju. *Gaulois* podaje ciekawę szczegółów z tych przesłuchiwań jeńców, pojmanych w walkach. Na 10ciu zaledwie 3—4 nie było karanych sądownie za włóczęgostwo, oszustwo, kradzież itd.

W szczególnem położeniu wobec dwóch partyj skrajnych we Francji znajduje się teraz Thiers. Prawica wola do niego: W r. 1848 ganił Lamarina, który był skłonny do pojednania i łagodności i z sarkazmem przyjmował jego rozporządzenia względem rokosa. Miałeś wtedy rację. To postępowanie ułatwiło dni czerwcowe i dzień 2gi grudnia. Lecz zdaję się teraz odpowiednio dawniejszym przekonaniom i nie dawaj żadnego pardonu. Lewica zaś prawi mu: W r. 1848 z powodu bombardowania Palermu, następnie wyraził się w Izbie: Oburzyło was to wszystkich do głębi, moi panowie, że wielkie miasto było bombardowane przez 48 godzin. I przez kogoż? czy przez nieprzyjaciela? Nie panowie! przez własny swój rząd. A dla czego? Oto dla tego, że miasto to nieszczęśliwie zadało trybunę praw swoich! Pozwólcie mi więc z tej tu trybuny, najwyższej może w Europie, zaprotestować głośno przeciw temu czynowi. Pamiętaj więc o tem, tak jak w pamiętamy, kończą stronicy ugody.

Za powód aresztowania Clusereta podają tę okoliczność, że chciał on zebrać gwardyę narodową na *Champs Elysees*, by jej zaproponować punkta ugody z Wersalem. Przeciwni cudzoziemcom walczącym w szeregach powstańców w Paryżu, coraz bardziej ludność spokoju pragnąca jest oburzona. Na *boulevard de Sebastopol* wyprawiły kobiety i inni przechodnie taką demonstrację przeciw dwom Garibaldićykom w czerwonych koszulach, że aż policya komunalna musiała ich uchronić przed zniewagą.

W Genewie aresztowano p. Janvier de la Motte, byłego prefekta cesarskiego i duszę przesiadujących w tem mieście bonapartystów. Powońd nie wiemy, sądzimy tu jednak, że nie sprawy polityczne były aresztowania przyczyną, bo choć Szwajcaryca ma względem Francji obowiązek aresztowania zbiegów, to takowy nie rozciąga się na przestępstwa polityczne.

Oto projekt, według którego zamierzają zorganizować we Francji armię, gdy spokój zostanie przywrócony. Służba wojskowa obowiązuje jest dla każdego Francuza, liczącego lat 20. Trwać będzie 2 lata w armii czynnej. Po upływie takowych, żołnierze przechodzą do pierwszej rezerwy, w której pozostaną znowu 2 lata. Podczas każdego z tych dwóch lat, obowiązuje się przepędzić 2 miesiące w obozach urządzonych w rozmaitych punktach kraju. Potem przejdą do drugiej rezerwy na lat 4 z tem iż co w pierwszej obowiązkami. Żeńić się będzie wolno każdemu z żołnierzy, kiedy chce, co wszakże od żadnych nie uwolni go obowiązków. Prawo głosowania będą mieli żołnierze dopiero wtedy gdy wyjdą z armii czynnej, a zatem w 22 roku życia. Ubiór żołnierski można brać do domu, lecz jest się zań odpowiedzialnym, i trzeba go każdą razą brać z sobą gdy powołają do obozów.

Kraków 11 maja. Dziś odbieramy następujące pismo:

„Lubo już kilka wymownych głosów potępiło krok młodzieży akademickiej, która wraz z swoim profesorem p. Gilewskim na czele pisze adresa i pochwalne uznania do X. Döllingera to przecięć i ja ośmielić się dodać te kilka słów. Na samym zaś wstępie niech mi wolno będzie wyrazić Wam cześć i wdzięczność szanowni Mężowie i Obywatele miasta naszego, którzy gorliwi o dobro naszych synów i dzieci naszego Krakowa tak wymowny głos przeciwko obalamującym ich wpływom podnieśliście.

Co do mnie, to nie myślę tu występować ze stanowiska religijnego, nie chcąc powtarzać słów czcigodnego hr. Moszyńskiego, który z chlubą dla siebie i dla miasta naszego stanął na stanowisku katolickiego obywatela i ojca katolickiej rodziny. Nie myślę także występować w imieniu obrażonej cześci i honoru naszej Akademii, gdyż to należy do Rektora, i do Panów Profesorów, którzy swą go-

dnosc szanować powinni, występuję tu tylko w imieniu patryotyzmu, w imieniu Polaka.

I za cóż to Rosya więzi tylu naszych kapłanów, tylu biskupów, za cóż zalednia niemi północne krainy, za co wkłada na nich ciężkie kajdany niewoli, jeżeli nie za to, że są w jedności z kościołem, i że odegoż kościoła odłączy się nie chcą.

A teraz, moi młodzi Panowie, pytam się Was czy zastanowiliście się co robicie? pisząc pochwalne adresa do człowieka, którego kościół potępił, występując przeciwko temu kościołowi, idziecie tym samym ręką w rękę z Rosją, pochwalacie te więzienia, te kajdany, tę niewolę. O mój Boże! cóż na to powiedzą nasi nieszczęśliwi bracia, którzy pod obcym jarzmem, jeżeli się dowiedzą, że ta młodzież, która przed kilkunastu latami tak patryotycznie szczyliła się uczuciami, która się niekiedy nawet zaanadto przechwałała, że ta sama młodzież dziś łącząc się z ich prześladowcami i podzielając ich zasady, kaimowski nóż w branie piersi zagłębia.

Tak moi Panowie, może nie zastanowiliście się nad tem co czynicie, i choć wierzyć, że się nie zastanowiliście, gdyż inaczej nie hańbiliście naszego miasta, niehańbiliście naszego Uniwersytetu, z którego tylu zanych i świętych wyszło męzów, nie hańbiliście Polski, która umie jeszcze cierpieć za wiarę i jedność z kościołem, nie zadawałobyście takiej boleści waszym braciom, dla których szerszą niżeli wszystkie kajdany niewoli będzie wiadomość waszego czynu, który potępiając i szczydząc niejako z wyroków kościoła potępiam tem samem i szczydzi z ich łez, cierpień i kajdan niewoli!

Na zakończenie pozwólcie mi moi młodzi Panowie uczynić wam jeszcze jedną uwagę.

Odezwę waszą w dzienniku *Kraj* z d. 10go maja przeczytałem z prawdziwą przykrością, tyle w niej jest arrogancyi, tyle smutnej zawsze zle skutki sprowadzającej zarumiałości.

Pomijam wszystkie obelżywe i ubliżające słowa, których nieszczęśliwie dla naszego poważnego dziennika *Czas*, gdyż on mając utrwaloną sławę z usmiechem politowania przyjął zapewne sławę z niewagi, lecz, gdy wyczytałem bezbożną ironię, i niemiecki prawdziwie dowcip o intrzygach w kościele i absolucyi, wyznając, że zatrącałem się z oburzenia, tem się tylko pocieszając, że słów tych nie musiało pisać dziecko naszego miasta — ale pewnie jak przybysz.

Kraków dnia 11 maja 1871 r.

Tomasz Czech.

Gazeta Lwowska ogłasza następującą ustawę:

Ustawa

rozciągająca postanowienia o wykupnie lub regulacji z urzędu, na pobory roślin i cudzych gruntów stawowych i na pobory drzewa z cudzych gruntów.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim postanawiam co następuje:

Art. I. Wykupowi lub regulacji z urzędu podług postanowien patentu z dnia 5 lipca 1853 nr. 130 Dz. p. p. mają podlegać także następujące prawa:

- 1) Wszelkie pobory traw, suwarów lub innych rosnych na cudzych stawach lub wierzchoinach tychże stawów.
- 2) Wszelkie pobory drzewa z cudzych gruntów nieprzeznaczonych do uprawy leśnej.

Art. II. Z dniem wejścia w życie tej ustawy mają obowiązywać pod względem kompetencyi władz do rozstrzygnięcia sporu o wyz wymienione prawa, lub o posiadania tych praw przepisy rozdziału III, ustępu II, punktów 5, 6, 7, edyktu lwowskiej c. k. komisji krajowej dla spraw odkupu i regulacji ciężarów gruntowych z dnia 17 marca 1857, tudzież równobrzmiące przepisy rozdziału III, ustępu II, punktów 5, 6, 7, edyktu krakowskiej c. k. komisji krajowej dla praw odkupu i regulacji ciężarów gruntowych z dnia 20 marca 1857, wreszcie przepisy rozporządzeń ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17 maja 1860 (nr. 128 Dz. u. p.) i rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z dnia 24 października 1860 (nr. 249 Dz. u. p.)

Art. III. Ustawa ta wejdzie w wykonanie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV. Wykonanie tej ustawy polecam Moim ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Wiedeń dnia 26 kwietnia 1871.

Franciszek Józef w. r.
Karol hr. Hohenwart w. r.

Szef Namiestnictwa przesał tutejszej izbie handlowo-przemysłowej następujący okólnik:

„Będąc obecnie w toku reorganizacyi akademij technicznych wprowadza w życie zasady zupełnej wolności dla słuchaczy co do korzystania z wykładów nankowych, mianowicie względem porządku i wyboru nauk.

Ukończenie nauk technicznych, stanowiących w pewnym względzie ograniczoną całość, będzie przeto posiadaczem na przyszłość dla młodzieży opuszczającej akademię, w taki sposób, że słuchacze, którzy uczęszczali na wszystkie wykłady potrzebne do zupełnego wykształcenia się w pewnym kierunku, otrzymają absolutorya, w których będą wykazane przedmioty nauk, poświadczające frekwencyi, wynik popisów z pojedynczych przedmiotów, jeśli takowe odbyły się na żądanie słuchacza, tudzież zachowanie się akademika podczas nauk.

Na podstawie tych absolutoryów mogą słuchacze technicznych akademij podać się ścisłym egzaminom i uzyskać dyplomy, poświadczające zupełne wykształcenie tychże do obranego zawodu.

Zdaje się, że przedsiębiorstwom przemysłowym większego rozmiaru, w szczególności zaś przedsiębiorstwom kolei żelaznych, powinno na tem zależeć wiele, że będą mogły żądać od ukończonych słuchaczy techniki, wstępujących do praktyki lub służby, przedłożenia oznaczonych absolutoryów i że dadzą pierwszeństwo tym, którzy składając podczas nauk popisy, zdołali zrobić w naukach dobre popisy, poświadczone w tych absolutoryach.

Przed wszystkimi zaś kompetentami, którzy wykażą się, że ukończyli nauki techniczne, będą uwzględnieni niezawodnie tacy, którzy złożyli egzamina ściśle i uzyskali dyplomy; albowiem obszar wiedzy, jaki będzie wymagany przy tych egzaminach od kandydata, tudzież skład komisji egzaminacyjnej, do której mają należeć, oprócz profesorów techniki, także ludzie fachowi, dadzą dostateczną porękę, że technicy obdzieleni temi dyplomami, uzyskali zupełnie i pewną całość przedstawiające wykształcenie tak pod względem teoryi jakoteż i praktyki, i że posiadają szczególniejsze uzdolnienie do pewnego zawodu technicznego.

Nie można też wątpić, że wspólny interes i dobro z jednej strony nauki samej pielęgnowanej na akademiach technicznych, z drugiej zaś strony tych przedsiębiorstw przemysłowych, do których wstępują ukończeni słuchacze techniki, wymaga koniecznie, aby zwrócono należytą uwagę na ową instytucyę wychowania, absolutoryów i dyplomów dla pomienionych słuchaczy technicznych akademij.

Stosując się więc do reskryptu wys. Ministerstwa handlu z 7go b. m. L. 5544 wyzwa Szanowną Izbę, aby zawiadomiła w odpowiedni sposób o powyższem nowem urządzeniu nauk technicznych owe koła, mianowicie zaś stowarzyszenia przemysłowe i kupieckie, którym ta wiadomość pożądana być może.

W celu uzupełnienia powyższych uwag, muszę nadmienić jeszcze, że nowa organizacya technicznych instytucyj w Wiedniu i Bernie, tudzież obudówk instytucyj tego rodzaju w Pradze już weszła w życie i że prawdopodobnie w krótkim czasie także względem technicznego instytutu w Gracu wykonaną zostanie.

Lwów 23 kwietnia 1871.

Possinger

Wiedeń 10 maja. Uzupełniając sprawozdanie z wtorkowego posiedzenia Izby deputowanych, dodaję jeszcze winniśmy, iż między pismami wniesionymi na stół Izby znajdowało się także przedłożenie ministra skarbu, w którym tenże żąda, aby uchwalony w roku zeszłym, a nie wydany kredyt dodatkowy w kwocie 97,972 złr., obrócić tego roku na przerobienie zabudowania dla sądów przysięgłych w Wiedniu i gmachu sądu obwodowego w Taborze. Z petycyj zaś wniesionych były ważniejsze: petycja urzędników i służby 195 urzędów podatkowych w Czechach o podwyższenie pensji; i petycja Izby adwokackiej w Tryescie, aby Izba deputowanych dała pobudkę do wydania ustawy, mocą której zaliczonyby adwokatów Przedlitawii wyrażnie do drugiej klasy podatku dochodowego.

W samym końcu posiedzenia zadawał jeszcze dep. Dr Glaser sprawozdanie o uchwalonej przez Izbę wyższą zmianie w ustawie o sądownictwie nad obroną krajową. Zmianę tę, która jak wiadomo ograniczała się na wsnugicę w §. 1 wyrazu „i przestępstwa”, przyjęto na wniosek sprawodawcy bez dyskusyi, a następnie i całą ustawę w trzecim odczycie.

Przed zamknięciem posiedzenia, ogłosił prezes Izby rezultat wyboru komisji z 9 członków, która ma się zająć wstępnymi obradami nad przepisami przejściowemi względem zabezpieczenia wzmocnionego stanu pokojowego 25 pułku jazdy. Wybrani zostali deputowani: Kalnoki, Margheri, Dr Banhans, Hackelberg, Schürer, Skene, Seidel, Dr Smolka, Pauli.

Przyszłe posiedzenie zapowiedziane na piątek; porządek dziennej następujący:

1. Wybór dwóch komisji, a mianowicie jednej z 15 członków do obrad wstępnych nad przedłożeniem rządowem o reorganizacyi żandarmeryi, drugiej z 9 członków do obrad wstępnych nad przedłożeniem rządowem o wybudowanie kolei żelaznej z Hiedau do Eisenerz.

2. Pierwszy odczyt przedłożenia rządowego o przeprowadzeniu drogi z prateru w Wiedniu do Kargan.

3. Sprawozdanie wydziału petycyjnego o prośbie stowarzyszenia kupieckiego w Wiedniu, aby wydał ustawę nie uznającą moratorium we Francji.

4. Trzeci odczyt projektów do ustaw:

- a. zniesienia rękjomy rządowej, dawanej pierwszemu towarzystwu żelugli parowej na Dunaju; b. opodatkowanie tego towarzystwa i rozdział jego podatku dochodowego.

5. Drugi odczyt przedłożenia rządowego o wybudowanie kolei żelaznej z Komotau do Brummersdorf.

6. Drugi odczyt przedłożenia rządowego o uregulowaniu pensji nauczycieli w szkołach ćwiczeń, połączonych z zakładami wychowawczemi rządowemi.

7. Sprawozdanie wydziału skarbowego o przedłożeniach rządowych; odnoszących się:

- a. do sprzedaży wielu przedmiotów własności nieruchomości państwa;
- b. sprzedaży własności nieruchomości państwa w ogóle.

8. Sprawozdania wydziału petycyjnego.

— *Wiener Abend post* pisze: „Jeden z tutejszych dzienników mówi dzisiaj o osobistości stojącej niby po za ministerstwem, którą pod pewnym względem uważać trzeba za właściwego kierownika obecnej polityki wewnętrznej. Usiłowanie wmienszania w czynność polityki wewnętrznej osobistości, która już z samego swego stanowiska zdala od niej stoi, uważamy za nader niewłaściwe, pomijając już to, że wiadomość ta nie ma żadnej podstawy.“ Dla objaśnienia dodać winniśmy, iż *Vaterland* pisał wczoraj, że za hr. Hohenwartem stoi radaa rządowy Braun, który z prezesem ministrow ma niby układać plany dzisiejszego ministerstwa.

Francya.

Raporta wojskowe ze strony prawego rządu Francyi pochodzą teraz od szefa władzy wykonawczej, i z nich dowiadujemy się o postępkach w przytłumieniu paryskiego rokosa, postępkach bardzo powolnych i dalekich od ostatecznego rozstrzygnięcia, lecz świadczących, że siły wojsk Komuny pozynają słabnąć. W dzienniku rządowym wersalskim spotykamy następującą depeszę, którą p. Thiers rozesał do władz departamentowych:

Wersal 4 maja.

Podczas gdy roboty mające na celu obsaczenie, nie ustają około fortu Issy, wiążąc się z innymi robotami, daleko ważniejszemi około obwodu, dywizya Lacreteilla wykonała na krańcu prawego skrzydła nader śmiałą operacyę pod Moulin Sazey. Uderzyła ona na dzień pozycyę, i zajęła je wzięwszy 300 jeńców i 8 dział. Reszta wojska powstańczego ratowała się ucieczką, zostawiając 150 zabitych i rannych na placu.

Roboty aprozowe postępują z szybkością, podziwaną przez wszystkich znawców, i rokującej Francyi koniec doświadczeń a Paryżowi wyswobodzenie z pod gębiącej go tyranii.

A. Thiers.

Daily News podaje następujący, przesłany sobie przez swego korespondenta paryskiego, telegram z d. 5 maja:

Niepokoi tu żywo rezultat, jaki mieć może widzenie się p. Favra z księciem Bismarkiem w Frankfurcie. Mówią, że stosunki z Prusami są napięte. Myśl pośrednictwa pruskiego upowszechnia się. Prusy miały nawet zagrozić wywołaniem plebiscytu, a rząd chcąc zapobiedz tej ostateczności, podwaja usiłowania poskromienia Paryża. Dziś liczny korpus puścił się w pochód ku Paryżowi, na czele jego jest generał Douay z licznym sztabem. Korpus ten liczy kilka szwadronów kawaleryi dobrze umontowanej, dostateczną lekką i ciężką artyleryę i kartaczowki. Od dwóch tygodni zaszedł wielki postęp w postawie regularnego wojska.

Z swojej strony rząd Komuny nie przestaje wydawać rozporządzeń równie zasadniczych, jak np. dekret z 4go maja, który na wniosek obywałe Protot znosi przysięgę polityczną i składaną dotychczas objęciu zawodów, jakoteż rozporządzeń, dotyczących wewnętrznej organizacyi Paryża, jak postanowienia następujące zawarte w urzędowym dzienniku Komuny:

Do generałów, pułkowników i szefów służby, należących do służby wojennej.

„Obywatele! Mam zaszczyt zawiadomić was że wspólnie z komitetem bezpieczeństwa publicznego przyjąłem w zasadzie, i chcę natychmiast wprowadzić w wykonanie zupełny współdziałanie komitecie centralnego federacyi gwardyi narodowej we wszelkiej służbie administracyjnej, i w większej części służby wojskowej, należącej do delegacyi wojennej.

Ten rozdział władz może sprowadzić zmianę osób, o której chcę was uprzedzić.

Zgoda ta spowodowana została z mej strony następującymi podunkami:

Niemożliwością zrekrutowania w należnym cza-

nach *rückwärts instradist, sonst hätte ich drüben deine Bekannntschaft gemacht... Bin jetzt Kunstfreund, Sammler und Bilderrestaurateur. Die Dienste, die ich meinem Vaterlande mit Waffen nicht thun konnte, versuche ich jetzt mit Kunstinstrumenten.*

S. p. Kühn darował Zakładowi Ossolińskich w r. 1858 kilkanaście bardzo cennych dzieł sztuki, przesyłając je jako pierwszą partycję całego zbioru. Wtedy to otrzymał Zakład karton ze szkicami w liczbie 400; trzy kamee znakomitej wartości (z wizerunkami Rafaela i Leonarda da Vinci); 30 szytów z oryginalnych rysunków Rafaela; i następujące obrazy olejne. 1) „Wydobycie Mojżesza z Nilu“ *Murilla*. 2) „Uczta Bogów“ *Rubensa*. 3) „Wskrzeszenie Łazarza“ *Rembrandta*. 4) *Dziewczyna i pasterz Jul. Komano*. 5) „Zestanie Duchu św.“ *Giorgione*. 6) „Bitwa“ *Bourguignona*. 7) „Adam i Ewa“ *Varotarego*. 8) „Dziewczyna modląca się“ *Sebastjana Couchy*.

Po tej pierwszej przesyłce miały nastąpić dalsze, a tak cały zbiór miał przejść na własność Zakładu Ossolińskich. Stało się inaczej, częścią z niewiadomych, częścią z wymienionych już powyżej powodów. Miasto Lwów pignął weźmie schedę. Sama galerya obrazów s. p. majora Kühna obejmuje 140 pócien, głównie utworów starych mistrzów włoskich. Znacny uczoney morawski Dr Beda Dudik, który galeryę tę oglądał, przypisywał jej wielką wartość.

DEL...

ODPOWIEDZ
na artykuł
O WYDAWNICTWIE POMNIKÓW DZIEJOWYCH
Książ grodzkich.

(Ciąg dalszy).

Zarzut trzeci *jedyny słuszny*, który nam czyni autor, dotyczy omyłki popełnionej w nocie na str. 24. I tutaj jednak umyślnie przedstawia rzecz w innym świetle, mówiąc: „Zamiast noty dorywczej, powtórzonej wedle kronikarza...“ choć w nocie tej znów jak najwyraźniej powiedziałem, że datę, jakoby Jadwiga wystawiła na dniu 20 marca 1386 r. przywił we Lwowie biore z Kodeksu Rzeczypospolitej i Muczkowski E, 252 i 253, w którym dokument ten pod tą datą wydrukowano. Jeżeli więc w dyplomatarjusz uważany za najznakomitszy ze wszystkich polskich, wydawanym przez ludzi takich jak Helcel, Muczkowski i Rzeczypospolite, wydrukowano dokument ten pod fałszywą datą, jeśli w tomie pierwszym dyplomatarjusza tego znalazło się aż parę stron omyłek i sprostowań, czyż można potępić dzieło moje za to, że popełniłem *jedną* omyłkę, i to w nocie, nie w tekście? Omyłek że zresztą sam dawno już spostrzegłem i byłym ją bez szan. autora sprostowałem przy końcu trzeciego tomu.

Następny zarzut czwarty, ma dowodzić, że nie znam ówczesnej mowy prawniczej, że nie umiałem się poznać na bledach gramatycznych, że nie rozumiałem najprostszych wyrazów łacińskich. Strawiłem tyle lat w szkołach pruskich na wycuczeniu się

tego języka, oddawałem się przez tyle lat poznaniu jego na uniwersytetach zagranicznych, a teraz powiadają mi, że nie umiem się poznać nawet na bledzie gramatycznym, i powiada mi to nie jaka znakomitość filologiczna, nie jaki Boeckh lub Haupt, lecz dyletant, który nigdy po łacinie nie pisał. Gdyby tak było rzeczywiście, nie pozostałoby mi nic innego, jak porzucić katedrę uniwersytecką i pójść się na nowo uczyć po łacinie u — p. Szczęsnego Morawskiego, gdyby chciał przyjąć takiego nieudolnego ucznia. Przypatrzmy się atoli tym zarzutom.

Najprzód powiada szan. autor, że dokument Ner 58 str. 100 — 102 wydrukowałem według oblaty z r. 1760, mimo to, że jak najwyraźniej opisałem tam oryginał z r. 1433, według którego dokument ten odukkrowałem. Oryginał ten był wprawdzie oblatowany (com tam także nadmieniałem); lecz czyż można żądać od niego, abym drukował omyłki i omyłki, kiedy mam oryginał przed sobą? W oryginalnym zatem sio: *potissimum trino omnipotenti Deo*, czego zdaje się nie zrozumiał szanowny autor, a co znaczy: przedewszystkiem potrójnemu (czyli w Trójcy jedynemu) wszechmocnemu Bogu; szan. autor powiada, że w oblatie zamiast *trino* stoi *tamen*. Być może, lecz czyż rozsądnie żądać można, żebym ja powtarzał myłkę oblatującego pisarza mając przed sobą najwyraźniejszy autentyk? Żem za pisarzem myłki tej nie powtórzył, w tem widzi autor dowód: iż nie znam się na ówczesnym języku prawniczym!

Potem pisze dalej: „Pomijając myłki i błędy drobniejsze w odczytaniu skrótów.“ — *wzywam szan. autora uroczyście, aby mi wykazał choć jedno fał-*

szyswie rozwiązane skrótowce, choć jedną omyłkę w dokumencie, o którym mowi, w przeciwnym razie muszę twierdzenie to uważać za oszczerstwo. — W tym samym dokumencie (str. 102) zachodzi ustep taki: *Insuper licet ipsis Canonis piscinam et plures intra hereditatem dicte ville in ipsis fluvijis erigere*, tak stoi co do litery w oryginalnym. Według p. M. ma w słowach tych być błąd gramatyczny, na którym się nie poznałem. Odczytam się do was filologowie, do was meżowicie obeznani ze średnio-wieczną łaciną, jestże w słowach tych choć cień gramatycznego błędu, choć litera niezgodna z językiem łacińskim używanym wówczas? — Cóż wreszcie sądzić o krytyku, który nie zadawalnając się, na tak nienaszanionych zarzutach fałszuje wprost miejsce w dyplomatarjusz moim. Użyłem wyrazu: *falszuję*, proszę się przekonać, czy nie słusznie. „Mianowicie zaś przy wyrazie *theloneum*, pisze krytyk, razi umieszczenie (sic!) znak zadziwienia. *Theloneum* znaczy cło, cóż w tem dziwnego.“ Proszę jeszcze raz rozтворzyć dyplomatarjusz na str. 101, o której mowa; tutaj w trzecim od dołu wierszu zrobiłem (sic) po wyrazie *Theloneum* a nie *Theloneum*; ponieważ *Theloneum* napisane w oryginalnym; niewolno mi było zmienić tego, dodałem więc (sic), aby pokazać, że tak rzeczywiście napisano w oryginalnym. Jakże, pytam powtórnie, ożnaczyć postępowanie recenzenta walczącego taką bronią?

Nie dosyć na tem, dodaje autor do tego zarzutu: „Dziwniejsze, że pismo to przedrukowane z dzieła p. Stadnickiego, w przedruku utraciło jeszcze.“ W objaśnieniu dodanem do dokumentu tego (str. 102) powiedziałem wyraźnie, że dokument

ie osób potrzebnych do służby administracyjnej; Właściciel oddzielenia bezwzględnie administrował do dowództwa. Koniecznością użycia w sposób najskuteczniejszy nie tylko dobru woli, lecz wysokiej władzy rewolucyjnej komitetu centralnego federacji. Delegowany wojny Rossel. Inne rozporządzenie z tego samego dnia brzmi: "Wzbronione jest przesuwać z Paryża konie i przepuszczać je przez przednie strażnice. Szefowie posterunków u bram i dowódcy sił czynnych polecone mają wykonanie niniejszego rozkazu. Wyjątek stanowią przepuszczanie sztafet opatrzonej w regularny pasport ministerstwa wojny, jenerałów transportów, żywności, amunicji i materiałów. Ktokolwiek wyprowadzić chciał z Paryża lub przez linie konie wierzchowe lub pociągowe, karany będzie grzywną wyrównującą potrójnej cenie konia."

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 11 maja. W gimnazjum S. Anny powstało skromne stypendium, świadczące wszelako o przywiązaniu uczniów do nauczyciela, oraz o zaletach i zasługach jego, przedwcześnie zmarłego. D. 1 czerwca r. z. umarł zastępca nauczyciela Józef Taniackiewicz, przez sześć lat pełniący obowiązki przy gimnazjum S. Anny, używający powszechnego szacunku a przez uczniów kochany. Młodzież uzyskawszy zezwolenie władzy szkolnej, zarządziła składkę między sobą dla wzniesienia pomnika zmarłemu. Zajął się jej zbieraniem p. Zdzisław Włodek, naówczas uczeń klasy 7ej. Według złożonych dyrekcyj gimnazjalnej rachunków, składka ta wynosiła 260 zlr. 10 c.; gdy zaś pomnik kosztował 40 zlr. 60 c., przeto za pozostałe pieniądze nabyto listy hipoteczne banku galicyjskiego na 200 zlr. i księżeczkę kasy oszczędności na 20 zlr., i takowe p. Włodek wraz z kilku kolegami swymi złożył dyrektorowi gimnazjum p. Stawarskiemu d. 6 maja, oświadczając w imieniu uczniów, iż rzeczony fundusz ma tworzyć wieczystą fundację stypendyjną imienia Taniackiewicza. Dochońd z niej ma być corocznie d. 1 czerwca. jako w dniu śmierci profesora, udzielany uczniowi klas najwyższych. Stypendium to nadawał Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego na przedstawienie Dyrektora Gimnazjum S. Anny w ten sam sposób, jak stypendya z zapisu Raciborskiego, po zasięgnięciu jednak zdania uczniów. Pozostałe 24 zlr. maja być już w tym roku d. 1 czerwca rozdane między czterech uczniów 8ej klasy. Listy hipoteczne i księżeczkę kasy oszczędności przesłał Dyrektor gimnazjum Senatowi Akademickiemu.

Na dotkniętych powodzią w powiecie Mieleckim nadesłał nam p. J. Słuzewski radca powiatowy z Ropczyc z 18 pochodzące ze składki, do której przyczynili się: A. Lesniowski zlr. 5, W. zlr. 3, S. Małutowski, W. A., F. G., p. zlr. 2, J. Małutowski, A. R., J. P., G. M., p. zlr. 1. Dotąd ubierane 26 zlr. Aleksandrowi Persowi w Chorzelewie, poczta Mielec.

Jutro w piątek odbędzie się u godz. 7ej wieczór zgromadzenie członków Towarzystwa gimnastycznego „Orzeł biały” w lokalu Czytelni akademickiej. — W sobotę wieczór w Towarzystwie „Postępek” rozdziałników teatr amatorski. Grane będą dwie komedye „Zerwany most” i „Nikt mnie nie zna”.

W tych dniach odbędzie się przed tutejszym sądem delegowanym miejscim do spraw karnych rozprawa ostateczna przeciw 20 Izraelitom o obrazę narodowości polskiej. Proces ten wytoczył im p. Weber agent handlowy, ich współwynawca.

Komitet domu chorych w Leżajsku nadesłał nam ogólne zestawienie przychodów i rozchodów tej instytucji do r. 1871. Przychód wyniósł z datków zlr. 2,077, c. 15, oraz dochońd z loteryi fantowej zlr. 5,943 c. 78; razem zlr. 8,020 c. 93. Wydatki uczyniły 2,165 zlr. 2 c. Z tych jedynie 56 zlr. 30 c. za zwiezienie budulcu, reszta zaś pochłonęły różne kancelaryjne i loteryjne koszta, które tu przytoczamy jak następuje: Poczta zlr. 281 c. 52, intruzgator i „złota księga” zlr. 57 c. 24, deputacye 653 zlr. 23 c., postacyski zlr. 14 c. 95, druki zlr. 427 c. 95, pisanie zlr. 60 c. 6, obwieśczenia zlr. 26 c. 99, potrzeby kancelaryjne zlr. 79 c. 64, stęple zlr. 4, wydatki loteryjne zlr. 167 c. 39, koszta kwesty i procent od losów 157 zlr., drobne wydatki zlr. 103 c. 39. Do tych wydatków zapisane zostały zaliczki udzielone zlr. 56 c. 30.

Tak więc czysty dochońd pozostał zlr. 5,855 c. 91. Ponieważ datki dobrowolne przyniosły 2,077 zlr. 15 c., przeto loteryja uczyniła tylko zlr. 3,866 c. 63, a kosztowała przeszło 2,100 zlr. Komitet pisze: „Otworzenie dwuletniej mozolnej pracy naszej. Gdyby zdanien naszym, Komitet zaniechał był loteryi a poprzestął na zbieraniu datków dobroczynnych, niezawodnie byłoby zebrał najmniej tyle, ile kosztowały fanty, a oszczędziłby sobie nie tylko kłopotów, ale i wydatków parotysięcznych, powyżej wymienionych. Szpital leżański jest zakładem miłosiernym; niechże odwołuje się do miłosierdzia, a niewątpliwie dopnie zamiaru założenia instytucji.

Fundusz dotychczasowy na pomnik Zofii Chrzanowskiej, obrotownicy Trębowli, mający stanąć w tem miesiącu, wynosi 1443 zlr. Pozwolenie Namiestnictwa do zbierania składki w całym kraju trwa do końca r. b., a koszta pomnika obliczone są w przybliżeniu na 8 do 9000 zlr. Kasyerem komitetu w Trębowli, zajmującego się zbieraniem składki, jest p. Adolf Promiński.

D. 19 kwietnia umarł, jak donosi Gaz. Lwowska, w Rożnowie w powiecie Sądcekim, dęceyzi tarnowskiej pleban X. Karol Granz. Probstwo to liczy 1070 dusz w siedmiu osadach w promieniu półmilionym, posiada 25 morgów ziemi, oraz pobiera 21 sagów drzewa z lasów dworskich; dochońd czysty wynosi 76 zlr., do których fundusz religijny dopłaca 218 zlr.

D. 28 kwietnia umarł w Ropczycach X. Jan Fox, proboszcz i notaryusz dekanalny. Oprócz miasta Ropczyc, należą przedmieścia i dwie wsie do parafii, razem dusz 3571. Uposażenie stanowi 110 morgów ziemi i obligacyja indemnizacyjna na 9400 zlr. a czysty dochońd wynosi 804 zlr. Kościół posiada osobną wianość, przynoszącą 142 zlr. Pasterstwo dusz pełnią proboszcz i wikary.

Obdanymi dziś następujące sprostowanie urzędowe: (L. 371 kan.) W kronice Czasu z dnia 26 kwietnia r. b. umieszczoną była korespondencyja „Uniti z Lubaczowa, że przed czterema tygodniami Sąd tutejszy aresztował kilku synów mieszczan za wybrki po pjanemu spełnione. Jeden z nich umarł w areszcie reszta się rozchorowała: gdy do umierającego przywołano księdza, ten zastał w ciasnej izdebce więźniów siedzących w zaduchu i zatrutem powietrzu, a umierający miał na sobie białezną nie odmienną od czasu uwięzienia, gdyż lubo mu przysłano świeżę z domu, sługa sądowy nie oddał mu jej.

nie zostali przez urząd gminny, nie za wybrki po pjanemu popelnione, lecz za zbrodnie zgwałcenia i rabunku przez co zatrzymane tykch w areszcie sądowym wedle § 156 lit. a. u. p. k. było koniecznem. Nieprawdą dalej jest, aby zmarły w celu więzienia w zaduchu i zepsutem powietrzu był trzymany, stan bowiem tutejszych aresztów nie do życzenia nie pozostawia.

Co się tyczy zarzutu dla czego nie był oddany umierającego do domu lub do szpitala, każdy bezstronny ze znajomością rzeczy obomajonij osądzi, że to było niepodobnem, bo przy sądach powiatowych nie ma szpitala a odstawienie takiej chorobie podlegającego więźnia do szpitala więziennego, we Lwowie nastąpić nie mogło, bez wystawienia go na nieochybną zgubę.

Z c. k. Sądu śledczego Lubaczow dnia 1 maja 1871 r.

Ulrichsthal. Do powyższego sprostowania dodać winniśmy, że podaliśmy tylko treść korespondencyi lubaczowskiej z „Uniti, a na uwagę naszą do niej dodana, że chory powinien być umieszczony w szpitalu albo w domu, a nie trzymany w celu więziennej i to razem z innymi więźniami, sprostowanie urzędowe stwierdza ten fakt; czy zaś chory ma być trzymany w więzieniu, gdy nie ma w miejscu szpitala: tu sprostowanie odwołuje się nie do przepisów obowiązujących, lecz do „bezzstronności” czytelnika i „znajomości rzeczy.” Otoż bezstronność i znajomość rzeczy nie mogą pisać się na takie stosowanie ustawy postępowania karnego.

Nr 304 Kłosów zawiera: „Postąpiłem prawnie” powieść przez Walery Marenę (Morzkowską) (ciąg dalszy); — „O małżeństwie pod względem higienicznym”, lekcya prof. Dra Luczkiewicza (d.n.); — „Odyssa Homera” przedkłada Lucyana Siemienińskiego o trzema rycinami rysunku Juliana Kossaka; — „Zakrystya katedry na Wawelu w Krakowie” z ryciną; — „Rodzina Hohensteinów” roman Fryd. Spielhagena przeł. J. Pracki (c. d.); — „Korespondencyja” z Wiednia (dok.); — „Kronika zagraniczna”; — „Obchód stoletniej rocznicy urodzin Samuela Bogumila Lindego”; — „Samuel Bogumil Linde” zyciorys skreślony przez J. Papiońskiego z ryciną; — „Wiersz na pamiątkę stoletniej rocznicy urodzin Samuela Bogumila Lindego” przez F. Gumowskiego; — „Wojna domowa w Paryżu” ryciną; — „Pracownicy próżniacy” komedya w 3ch aktach” M. Bałuckiego (ciąg dalszy); — „Wiadomości z pola literatury i sztuki”; — „Przegląd polityczny”; — „Od Redakcyi”.

Nr 18 Merkurja zawiera: „Tydzień finansowy”; — „Przemysł i handel Rosyi”; — „Statystyka rolnicza W. Brytanii”; — „Zwykle rubryki handlowe.” Nr 19 Przewodnika Ekonomicznego zawiera: „Ankieta kolei żelaznych w Austrii”; — „Kielki słodowe”; — „Właściwe rubryki handlowe i przemysłowe.” W Husiatynie odebrali sobie życie wystrzałem Gryglaszewski wachmistrz żandarmeryi, z niewiadomej przyczyny.

D. 30 kwietnia na kolei warszawsko-petersburskiej między Iwanowem i Kosswem, lokomotywa i tender pociągu osobowego spadły z grobli, dwa pierwsze wagony obalily się, a reszta wyszła z szyn. Pomocnik maszynisty i palacz utracili życie, a z podrózných jeden tylko skutki sobie ramię.

Journal de St. Petersburg donosi, że w kantonie Solutry w Szwajcaryi wykryto zupełne uorganizowaną fabrykę fałszywych biletów banku rosyjskiego oraz kuponów od akcyj kolei rosyjskich i austriackich.

D. 27 kwietnia grano w Dreźnie w pewnym domu polski teatr. P. Grubiński, aktor prowincjonalny w monodramie „Samobójca” przyłożył do czoła pistolet, dał ognia, i jak należało, rzuć zabity. Zastana spada wśród oklasków, ale nagle zaczęto wołać ratunku i lekarza. Nie tylko, że wystrzał był za bliski czołu i nabój za silny jak dla efektu teatralnego, lecz znalazły się pomieszczone z prochem ziarna struty i dwa z nich ugodziły artystę, jak ślady świadczyły. Ziarna struty nie zagrażałyby życiu, bo poszły bokiem i nie przebiły zupełnie kości czołowej, lecz aktor doznał wstrząśnienia mózgu.

Karol Müller z pod Metz, sprawca zamachu w kantorze domu Rothschildów w Frankfurcie, który rzuć bombę upełnioną nitrogliceryną, uznany został przez lekarzy zdrowym na umyśle lubo dziwniekiem. Oddano go przeto sądziemu śledczemu.

Pułk 19ty piechoty pruskiej (drugi pułk poznarski), stoi załoga w Moguncyi. D. 5 b. m. zwolano ten pułk i odczytano wyrok skazujący czterech rezerwistów na karę śmierci, którą kęz król zamienił na dożywotne więzienie, a sześciu czy też siedmiu żołnierzy skazanych było na 10 lat więzienia w domu poprawy (najcięższe więzienie) tudzież wielu innych na całe życie do twierdzy. Dzienniki nie wymieniają, za co tak sroga kara wymierzona była, domyślając się tylko, że żołnierze ci dopuścili się przeciw swoim oficerom czynu kodeksem karnym potępnego, i to w czasie powolania ich pod broń.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych przy ulicy Brackiej pod L. 157, otwarta codziennie od godz. 11tej do 4tej. Dnia 10 maja pochnurmo, przed południem i o nocy deszcz; termometr od 4.0 doszedł do 8.4 R. Barometr zwolna bardzo idzie do góry; dnia 11 maja o godzinie 6ej rano stan jego był 327.95, termometru 2.4 R. Wiatr zachodni.

W piątek dnia 12go maja, Sgo Nerensza i Sgo Pankracego.

Hr. Piotrowi Moszynskiemu prezesowi komitetu wsparcia polaków, przesłano następujące kwoty: Dr. Szmelowski, burmistrz miasta Lwowa zebrań składkę 431 zlr. 90 c.; 2 talary i owacygier (do której przyczynili się: Balgo Jan, Dr. Frenkel, Dr. Wernicki Józef po 10 zlr.; Siostry miłosierdzia od św. Maryi Madaleny, Jurkiewicz Wojciech, Henryk G. . . . po 6 zlr.; Klastory Serc Jezusowego, Ks. J. S., Klatkowa Ludwika, Landesberg B., Epstein E., Leon (nieczytelny), Barącz, Koj, Wolański Adam, E. Df., Janowski, P. (nieczytelny), Dr. Schrenzel, St. (nieczytelny), Czerniakowski Franciszek, N. N., Steif Hen., Schmelke Oziasz, Thom Leo, Sprecher Marcus, Magules Hane, Zmudziński A., Kostecki M., Czopp B., Karol Oest. . . Z. . . . Nieczytelny po 5 zlr.; Russmann Gedalie, Sz. W.; Miacyński po 4 zlr.; Ks. A. M.; Horowitz Rachmiel, Papornic Noe, Brühl Zingut, Baroni Jan, Kempner Władysław po 3 zlr.; Russmann Ignacy, Berger Balle, Rogalski, Zawadzki Józef, Jędrzej, Schönfeld Hersch, Kohman, Lippcheth Hersch, F. Z., Schleni E., Szmonewski, Dr. Reszetylowicz, Rappaport, Margosch N., Dr. Kaufmann, Schipara G., E. N. (nieczytelny) Penzias Mendel, Ling Leiser, Słabkowski, N. N., Borkowski Jan, Małżonkowie Rudolf, A. M., Schulz J. M., Schönfeld Dawid, Kanner Henoch, Soits Ludwik, Kronfeld Jakób, Ouderka Franciszek, N. N.,

Strus Władysław, Barącz Jakób, Senazimir Julia, Michatowski, Heinrich Dward, Summa Zgmt., N. N. Johnes, Szurek, Gasiewicz, Jarocki po 2 zlr.; Kula-kowska, Meiding, E. S., N. N., F. P., N. N., Hönl Fryderyk, Mankes Zeller, N. N., Fr. Po., Grabowska, K., Brzozowski, Louisch Franciszek, Kulakowski Jan, Wróblewski Aleksander, Leszczyński J., Sidorowicz, G. (nieczytelny) Dr. Holzer, Wilhelm, Habar, Salamon, Ig. Ch., Zaleski, Czerniakowski K., Guminski, N. N., Czernichowski M., Szarawski F., Ludwik L., Kolischer J., Rothlander, St. (nieczytelny), S. M., B. B., Fr. Po., Morawski, Frankel Markus, Epstein Jakób, Sussman Laner, Ostrowski Władysław, K. B., N. N., W. S., N. N., Strzelecki A., F. K., D. K., Kostecka Emilia, Kandez Adolf, Brzuchowski Marcin, Litwiński Zygmunt, K. de Chambrez, Kruszyński, Hendrich E., Eustachy, Lewandowski Józef, Kobielski Franciszek, Drobner, Żółkiewicz, Prenaki, Hlatway, Knorff, Pasella Rudner, Czernocki, Hałakowski, Loteczka, Wespargbar, Krzeminski, Szczepkowski, Woźniak, Czernocki, Obmiński, Axmann, Daniek Franciszek, N. N., M. N. Lewicki J., Riedel J., Hoppen B., Kobak, Weber Emil, Malu, Lifer, Patek, Planek, Bakwicz, Rotter, Kracher, Zewet, Horak, Lindner, Czerwiński Józef, Gerstmann, Haszowski, Valentinis, Bareth Henryk, Hiller, Raczewski J., po 1 zlr.; Tiger J. 1 zlr. 20 c.; Louis Edward 70 c.; Klein, Böhm, Spengel, Mira R. po 60 c.; Louis Ludwik, Gołębiewski M., Weisgerber, Żytny J., Skapski, Ottawa, Steinberger P., Rahmes Israel, Conowski, Graf Albert, Bobrowski Antoni, Sotschek H., Kraczmann, Czuczec, Piwoński, Jeczki, Bomański, Kuzkowskij, Kosiński, Łysakowski, Nowakiewicz, Kolischer, Dymiński, Lisowski, Gella, Łyczkowski, Hudeczek, Cholewiński, Zgnilicki, Klement, Sedlaczek, Filipowicz, Zemek, Harwan, Soroczka, Mruz, Ludwig, Świątaniowski, Robicz, Gołab, Krach, Dwarzaczek, Rössel, Seidel, Smutny, Kubik, Gättinger, Łokuczczak, Beck, Daszyński, Glanz Birkbaum, Randnitz, Mikuds Waclaw, Jotzlik, N. N. Journel, Michalewski Emil, Fryblewski, Michalewski E po 50 c.; N. N. 42 c.; Schor F., Krampfer Leib, N. N., Skalik po 40 c.; Papius Tadeusz, Towarnicki Schulz, Dworzaczek, Kreiter po 30 c.; Laszka, Bard Oziasz, Penzior Mendel, Głodómor Mitting, Wassermann, Böhm, Hollmann Józef, Charzewski Edmund nadkontrolor po 20 c.; Danek, N. N., Rudolf, Weinberg M., Hilcher W., Mieth, N. N. po 10 c.; Seitz 8 c.; Niepies Jakób 2 talary srebrem, Okornicki I. owacygier.

Z powiatu Bobreckiego: Hipolit Czajkowski, Józef Sienocki, N. N., Eppina starozakona w Bóbrce po 10 zlr.; Ludwik Szawłowski, Jan Czajkowski, Władysław Kalinowski, Stan. Malczewski, Antoni hr. Dembiński, M. W., Bazyl Wysocki, Julian Zwolski po 5 zlr.; R. W., Franciszek Padlewski, Winiarski po 2 zlr.; R. S., Alexand. Wybranowski, Robert Tozyski, Józefowicz, F. Hermann, W. W. po 1 zlr. — Dalszy ciąg składki z pow. Zaleskiego: A. Simonowicz 3 zlr.; A. Geringer, Zachariasiewicz, Torosiewicz po 3 zlr.; Kapuścina, Bazar po 2 zlr.; Ks. Głęboki ze składki 12 zlr.; — Składka z powiatu Mieleckiego przez hr. Mieczysława Reya: M. Rey 50 zlr.; A. Broniewski 20 zlr.; W. Żurowski, Jan Rudolf Kasperek po 10 zlr.; A. Karatkowski, F. Kriegseisen, Dr. W. B. adwokat, A. Bemer, Ks. J. Knutelski pleban, Trzeciński, Ks. Pers z Chorzele 1 zlr. G. po 5 zlr.; S. W., Satkowski 3 zlr.; Ludmilla Wiśniewska 4 zlr.; N. N., N. N., Jan Szafer, Fiszal Kleinmann, L. Morawski, Michał Kurnal, Sebastian K., Stanisław Fisz po 2 zlr.; H. Kaczorowski, Jan Ostrowski, Knar, Wanda H., Markus Kleinmann, Mandel Kanner, E. Wilkowski, S. Wilkowski, Jr., X. F. K., Zabęcki, Jozef Klos, Wincenty Schader, Karol Schreyer, Samuel Kleinmann, Franciszka Kleinmann, Weigel, R., J. M., Hon. Arciszewska, Antoni Jaworski, Jadwiga Puszet po 1 zlr.; Walerya Krasnińska 60 c.; E. S., Schrai, Jan Machnicki po 50 c.; M. Wylński, W. Sieradzki po 40 c.; W. Ant., Antoni Gołuchowski, Jan Fleischer po 20 c.; — Jan Tarnowski 25 zlr.; Marya Tarnowska 2 zlr.; Jan Tarnowski 1 zlr.; Staś Tamowski, Szczepan Tarnowski, Zosia Tarnowska, Julek Tarnowski po 50 c.; Adolf Felmayr składka pow. N. Targ 189 zlr. 66 c.; 3 ruble srebne, 1 talar. p. Koszowicz składka powiatu Rudka 6 zlr. 10 c.; p. Estreicher dochońd z balu w Chrzanowie 127 zlr. 76 c.; — Administracyja „Kraju” przesłane przez nią składki 369 zlr. 14 c.; franków 125, dukatów 5, talarów 1 1/2 zlr. srebrem 2, lirów włoskich 2.

Przyjechał do Krakowa od 10go do 11go maja. HOTEL SASKI: Bolesław Nakwaski właściciel dóbr z Nakwasina, Józef Olaszewski z Bochni, Adolf Lipowski w. d. z Galicyi, Jan Obertyński ze Lwowa, Aleksandra Kobylińska właśc. dóbr ze Lwowa, Antonina Kobylińska właśc. dóbr ze Lwowa, Zdzisław hr. Scipio z Kongresówki.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu i handlu wydały pod dniem 7 maja 1871 r. następujące rozporządzenie: Celem zapobieżenia niebezpieczeństwu rozszerzenia się chorób zarazyliwych i po porozumieniu się z węgierskim ministerstwem spraw wewnętrznych, handlu i skarbu zakazuje się na czas nieoznaczony przywozu i wywozu starych sukni, niepranej bielizny i nieprzewietrzanej pościeli ze Szwajcaryi, Niemiec i Królestwa polskiego.

Z pod tego zakazu wyjątku są jednak rzeczy należące do podrózných, oraz przedmioty wprowadzane w skutek przesiedlenia się.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia, w którym dojdzie do wiadomości dotyczących urzędów cłowych. Hohemwart w. r. Holzgethan w. r. Schaeffle w. r.

Z końcem kwietnia ustalił księgosusz w Chodaczkowie wielkim, wybuchł zaś w Tarnopolu i Draganówce w powiecie Tarnopolskim, tudzież w stadzie wołów koleją żelazną, transportowanych na dworcem oświecimskim, w skutek czego całe stado wybitem zostało.

Obecnie zaraza ta istnieje w trzech miejscowościach powiatu Tarnopolskiego, gdzie razem ze stadem zatrzymanem w Oświecimiu w 18 zagrodach między 1333 sztukami bydła rogatego 68 sztuk zachorowało z których 24 padło, 39 ubito a oprócz tego 185 sztuk o zarazę podejrzanych zarzniećo.

Z powodu zarazy na bydło wybuchłej w Oświecimiu rejencyja w Opolu wbronila na przestrzeni od Nendeck w obwodzie Bytomskim aż do Wehowitz w obwodzie Lubzycyckim przywozu i przewozu bydła, koni, drobin, części zwierzęcych w stanie surowym i suchym, narozw, paszy, sprzętów stajennych, uprząży skorzanej, wełny, sierci, szczytnicy, używanej odzieży. Osoby handlujące bydłem i reżniczy muszą się poddać desinfekcyi. W obrębie dwumilion. od granicy zaprowadza się kontrola bydła. W obwodzie Pszczyńskim zabrania się tar-

gów na bydło. Bydło pochodzące z niepodejrzanego naje miejsca podlega rewizyi.

Walne zgromadzenie akcyonaryuszów z kolei galicyjskiej Karola Ludwika, uchwalilo wypuszczenie 3 emisji obligacyi pierwszeństwa na sumę 8,400,000 zlr. w srebrze podzielonych na 28,000 akcyj, każda po 300 zlr. w srebrze. Obligacye będą wolne od podatków i przynosić maja 5% w srebrze, jako też po wylosowaniu w srebrze wypłacone zostaną. Akcyonaryusze otrzymują te obligacye w 90 % mając prawo do jednej obligacyi na każde 7 posiadanych akcyj. Akcyje będą użyte na zapłacenie zaległych dwóch rat za galicyjską koleją państwową i na koszta budowy drogi do Brodów i Podwoleczyska. Koszta budowy drogi z Brodów do Radziwillowa będą wymagały jeszcze nowych źródeł, o których uzyskanie Rada Zawiadowcza w swoim czasie postara się. Dla ułatwienia akcyonaryuszom podpisaniya się na obligacye będą im wypłacone kupony podczas suskrypcyi pomiędzy 1a 15 czerwca przypadającej, na rzecz suskrybowanej sumy.

Akcyonaryusze przez tego uchwalili do funduszu emerytalnego z zysków kolei dodawać nadal 20 zamiast 10,000 zlr., udzielił Zarządowi 10% jako tantiemy, z zastrzeżeniem że suma na tantiemy nie może być niższą od 25,000 zlr., oraz uchwalilo superdywidendę na każdą akcyję 6 zlr. 30 c., przyczem z pozostałej reszty 24,747 zlr. przeniesiono do funduszu rezerwowego, a 200,000 zlr. przeniesiono na rok przyszły na rzecz akcyonaryuszów.

Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa, ogłasza sprawozdanie za r. 1870. Przychód za ten rok wyniósł 748,100 zlr., rozchońd 743,561 zlr.; pozostaje więc w kasie 4,539 zlr. Największy obroń kapitałów był w wekslach, których wykupiono na sumę 630,403 zlr. zaś eskontowano weksli na sumę 645,385 zlr., pozostaje niespłaconych weksli na 163,089 zlr.

Wkładki 867 stron wyniosły z końcem r. 1869 142,672 zlr., przybyło w r. 1870 324 nowych stron i wkładek 89,524 zlr. Razem 1191 stron i wkładek 232,196. Zwroćcono 729 stron, z tych 259 całkowitą oszczędność 73,820 zlr. Zostało nieodebranej prowizyi 7,086 zlr. Ogół kapitału należącego do uczestników wynosi zatem 165,462 zlr. Koszta administracyi wyniosły wraz podatkiem 2,093 zlr., z tych urzędni ikom 1283, podatek 628, zatem na koszta kancelaryi i inne wydatki 182 zlr. Fundusz rezerwowy wynosi 20,494 zlr., a warto podnieść, że w r. 1862 przy zakładaniu kasy było tylko 100 zlr. funduszu rezerwowego.

Wiedeń 8 maja.

Lubo wiem, że w listach z Wiednia pisanych, powinienem donosić o bieżących interesach jakie się na tutejszym targu robią, sądzę, że czytelnicy nie wezmą mi za złe, jeżeli zamiast zaczynać od suchych raportów, które wreszcie wszystkie dziełanki podają, pozwalam sobie rzucić ogólny, a do prawdy ściśle obiektywny pogląd na kierunek i naturę dzisiejszych stosunków ekonomicznych i skreślić w głównych zarysach obraz działań i czynności finansowego świata. Wszak nie jest prawie o jego marnościach i nie potępiam nikogo, co myśli o ustaleniu i polepszeniu swojego materialnego bytu; wiem również, że doskonałości jeszcze nie było i że przeciwnie nadużyca często panowały. Lecz gdy patrzę na to, co się obecnie dzieje, jestem coraz silniej przekonany, że stoimy na fatalnej pochyłości, i że jeżeli nie pomyslimy za wczasu o ratunku lub się nie opamiętam, nie unikniemy i to jeszcze w niespodziewanej chwili, o kropkiej katastrofy. Nie ja jeden i nie dopiero teraz to mówię i przeuczam, lecz jeżeli nierównie poważniejsi i kompetentniejsi odemnie pisarze są tego samego zdania, to nie chwalcę się, mogę powiedzieć, że broszura, którą akurat dwa lata temu z okazji w projekcie jeszcze błądzących kolei tureckich pisałem, świadczy żem już wówczas wskazał na płytkość pod względem pomysłów i na zgniliznę i niebezpieczeństwo operacyi i przedsiębiorstw, na złą wiarę z jaką były robione i na lekkomyślność z jaką się publiczność w nie rzucała, przy tem nie wahałem się poprzec, że cały rozum matadorów finansowych ogranicza się na giełdowych spekulacyach.

Prawda, że to było w chwili kiedy z pp. Giskrą i Andrassem liberalizm dopiero co był zyskał urzędowe stanowisko po obu stronach Litawii; posiadający wprawę i talenta w Paryżu nabyte, a popularni ludzie, importowali najpród do Węgier naukę Gründertwa, i nieodłączną z nim gry na burse, i wnet musiano w Peszcie kurszettel o kilka szpalt powiększyć. Ztamąd ponieważ liberalna era u nas trochę później nastąpiła, zaraza przeniosła się do Wiednia, którem rok 1869 zapewne długo będzie pamiętnym; zaczęto najpierw zakładać na wzór istniejącego już Anglo-Austriackiego, inne exotyczno-austriackie banki, w celu, jak przynajmniej statuta opiewały, ożywienia stosunków między zagranicą i nami. Potem, kiedy wyצרpano nazwy geograficzne, przysłała kolej na miejscowe, a następnie poczęły pierwotnie istniejące instytucja patronować nowo powstające i ułatwiać przyście na świat różnym przedsiębiorstwom przemysłowym, czyli podejmować się emisji ich akcyj, które dzięki tej opiece odbyły znajdowały.

Nie pytając się czy w obec stann lub spodziewanego rozwoju stosunków ekonomicznych i ruchu handlowego i przemysłowego, banki tak liczne będą miały warunki bytu, czy ta lub owa gałęź in-dustryi zyska lub straci, gdy będzie eksploatowana przez towarzystwo akcyjne, na oślep zrzucono się w zakładanie, byle zakładać i pozbyć czem prędzej z zyskiem papier, często ladający. Udało się to za pomocą nie bezinteresownej prasy; publiczność zbiegła się na giełdy dla nabywania i sprzedawania akcyj, kursa szły bez końca w górę, bo banki i przedsiębiorstwa robiły niby jakieś bajeczne interesy, aż tu raptem i kiedy mania załoźczyństwa i emitowania jeszcze nie ustąpiła, w kilka miesiecy po wyjściu mojej broszury, Napoleon dostał kataru, i cały rozum naszego świata finansowego paniki nie wstrzymał. Zyskali stosunkowo ci, co zawczasu uciekli, zubożali się wtajemniczeni, ale pierwszych liczba jest w podobnych razach mała, drugich jeszcze mniejsza, kiedy bankructwo bywa prawie ogólne.

A przecież nie sięgając daleko, bo w ciągu ostatnich lat dziesięciu, wypadki za granicę wprawdzie wydarzone pokazały, do czego rozszalenie liberalnej ekonomii prowadzić musi; gdy w Anglii na mocy prawa w roku, zdaje mnie się, 1860 wydanego, załoźczytele towarzystw akcyjnych przestali być jako tacy odpowiedzialni względem osób trzecich z majątku, po za udziałem w tych przedsiębiorstwach posiadanych, powstało natychmiast przeszło trzytysiąc różnej nazwy węgskich i mniejszych banków. Z tego w skutek wypadków z 1866

roku, które jednak Anglii bezpośrednio nie dotknęły, zostało się kilkanaście, kiedy reszta kompletnie znikła z horyzontu. — Czy nie obliczono sobie złotych gór z Crédit mobiliés, i z patronowanych przezeń instytucyj? A kto nie wie, co się z niemi porobiło w r. 1867, kiedy nie było ani postronnych nadzwyczajnych zdarzeń, ani żadnego wewnątrz Francyi przesilenia.

Ale w parę lat później o tych przykładach ani chciano u nas pamiętać, i od tego czasu kilka banków musiało się zfluzyonować, i niejedno przedsiębiorstwo przysłać się do swojego kalectwa. Otoż, jak niegdyś przewidziałem po części, co się stanie, tak dziś powiadam, że na tem nie koniec; lecz przagnąc, aby ten wir nie ogarniał Galicyi, kontent jestem, że w parę dni moich słów mogę przytoczyć bardzo trafny opis nie przeszłości, lecz terażniejszości. W Wiedniu operacye finansowe nie mają innego celu i innej podstawy, jak grę giełdową, która się stała czysto hazardową, i przeszła w namiętność, która znów za każdym przesileniem i za każdą katastrofą, zamiast słabnąć, rośnie. Prawda, że inicjatywa, którą dawniej miał Paryż, zaczyna przechodzić na wiedeńską giełdę, lecz też w niej koncentrują się wszystkie materialne i intelektualne miejscowe siły. Różne rywalizujące ze sobą grupy trudnią się albo emitowaniem papierów, albo zakładaniem rozmaitych stowarzyszeń i instytucyj, których całem zatrudnieniem jest raz w przynosić na targ, i to bez wyboru nowe wartości, i dla ułatwienia im obdytu, sił się na wynajdywanie zaotrząających chciwość środków. Nulla dies sine emissione. Co się z temi papierami wcześniej czy później stanie, o to się patronujący wcale nie pytają, a zrealizowawszy swoje zarobki, i podzieliwszy się konsorcjalnymi zyskami, gotowi są zniknąć z pola swojej efemerycznej czynności, alias jak to mowa w giełdowym narzeczu, fluzyonować się. Wiemy z doświadczenia, że to wyborby sposób zarobienia pieniędzy kosztem publiczności; obecne znów się to w najlepsze zaczyna, i z rafinowaną sztuką wtajemniczeni biorą się do roboty. Prawda, że im okoliczności sprzyjają; w oczekiwaniu bowiem kolosalnej pożyczki, którą Francya miała zaciągnąć, zgromadzono, aby je mieć w pogotowiu, masami kapitały na głównych targach europejskich. Wtem przyszła wojna domowa i komunizm. Państwo straciło kredyty, zyciwlwi przyjaciele uciekli ze strachu, ale pieniądze nie mogły długo leżeć bezczynnie. Gdy więc stanął musiły, dłaćgóż przywrócić i zręczności nie mianoby z tego korzystać, skoro niepoprawna łatwowierność dała się już tyle razy złapać o na obligacye rumuńskie, to na akcyje in-dustryjne i na t. p. efekty?

Nieliczone wyjątki ostrożności świadczyły, że kapitaliści, mianowicie średni, otoczeni są nader niebezpiecznymi siłdami. Łatwo wprawdzie pojąć, że przedk i nadzwyczajny wzrost bogactw w ostatnich piętnastu latach stworzył plutokrację, jakiej na świecie jeszcze nigdy nie było, może wywiercał pieniek irok i co chwila powstają nowi parweniuse i fezery, których jedytem zadaniem jest kuć projekta i kombinacye, aby niemi w rozmaity sposób ludzi oszukiwać; ale ten rodzaj eksploataowania stał się teraz tem niebezpieczniejszym, że przeszedł w system, że się zorganizował, że działa w porozumieniu i wspólnymi siłami, i że wielu krajach trzyma w swojej zależności organa władzy i prawodawcze ciała, i że się postuguje bezkarnie przekupną prasą i telegrafami.

Załoźczytelstwo i emitowanie przeszło w rzemiosło, w którem wszystkie środki są dobre i niestety dozwolone; kto sobie zadaje dłać pracę zbaczać wartość lub żywotność jakiego przedsiębiorstwa, skoro wszystko jest obrachowane na momentalne i przedkie zyski, a nie na przykrze i trwałe korzyści! Lecz dopóki to złe nie ustanie, musi się tylko pogorszyć, aż się skończy katastrofą, której skutki system akcyjnych stowarzyszeń najpierwej ucieknie. Czytelnicy zechcą zapewne przyznać, że się to zgodza z tem, co w poprzednich moich listach i na początku niniejszego powiedziałem; jest to sumaryczny, ale wierny szkic terażniejszego kierunku w życiu ekonomicznem; spodziewam się, że uwagi, które następcza, posłużą do osądzenia bieżących interesów, o których następnie mówić mi wypadnie.

(Nadesłane).

Ognie sztuczne są bardzo lubiona rozrywką. W Niemczech, we Francyi, a osobliwie we Włoszech, żadna większa wycieczka, żadna uroczystość rodzina bez nich się nie obejdzie; istnieją też tam zakłady dostarczające w upodobanych ilościach i stałych cenach ogni sztucznych. Ponieważ zamilowanie do nich i u nas w ostatnich czasach znacznie wzrosło, a osoby żyjące nabyły ogni sztucznych nie wiedza, dokąd się po nie udawać, przeto podpisany postanowił donieść o tem Szanownej Publiczności i przyjmować mniejsze lub większe obstalunki różnych ogni sztucznych po umiarkowanych stałych cenach. Większe obstalunki winny być trzema dniami naprzd zamawiane.

Również można dostać gotowych ogni sztucznych. Kraków, Plac Sgo Marka Nr 257. Michał

powiodło się dokonać tego w oznaczonym terminie. Po obu stronach wielka panuje czynność w Frankfurcie.

Berlin 10 maja. Na wczorajszym posiedzeniu komisji parlamentowej do ustawy o wcieleniu Alzacji i Lotaryngii, minister Delbrück oznajmił, że zamiast podzieli na okręgi, nastąpi podział tych krajów na powiaty, a nado w powiatach będą trzy większe obwody odpowiedzialne dawniejszym de partamentom; nie jest jeszcze postanowionem, czy ma być utworzona jedna władza centralna urzędująca w kraju, lub też czy urząd kanclerski będzie naczelnie krajem zawiadywał. Dla cel i władz osobna w kraju znajdująca się będzie władza centralna. Komisja przyjęła poprawkę Lameya do § 3go ustawy w tem brzmieniu: „Władzę rządową w Alzacji i Lotaryngii wykonywa Cesarz.“

Monachium 9 maja. Propozycje ministra wyznaczył Lutz pod względem stanowiska rządu w kwestjach kościelnych, miały uzyskać potwierdzenie królewskie. Z tego powodu hr. Bray ma się usunąć, gdyż tak on jak inni ministrowie nie podzielają tego zapatrywania się. Książę Hohenzollern ma zostać prezesem gabinetu (był już nim przed wojną francuską, lecz ustąpił z powodu oporu izby deputowanych przeciw przystąpieniu do ścisłego z Prusami przymierza. Red.)

Wersal 9 maja. Okólnik Thiersa brzmi: „Zręcznie dowództwo armii poparte walecznością wojska świętym osiągnęło rezultat: Fort Issy obsadzony dziś został po 8-dniowym ataku przez 38 pułk liniowy. Znalezione tam wiele amunicji i materjału artyleryjskiego. Jutro podamy szczegóły; lecz już dziś możemy oddać pochwałę odwadze, z jaką generałowie nasi pod krzyżowym ogniem fortów Vanves, obwodu i Issy prowadzili roboty aproszowe. Inżynierzy należą wielką część tych szybkich i stanowczych rezultatów.“

Fort Vanves znajduje się w stanie, który mu nie na długo dozwoli oporu. Wreszcie zdobycie samo Issy wystarcza, aby obecnie przytem planowo ataku zapewnić rezultat. Tej nocy generał Donay po strasznej kanonadzie baterji w Montretout, przebył z pomocą ciemności nocnych Sekwan i zajął pozycję przed Boulogne na przeciwko bastyonów 67, 66 i 65, które tworzą dzieła Point du jour; 1400 robotników wziętych z rozmaitych pułków, otworzyli około godziny 10ej wieczorem aprosz i pracowali całą noc aż do świtu.

W chwili gdy roboty zaprzastać musieli, sięgnęło ich prawe skrzydło aż do Sekwan, lewe aż do ostatnich krańców Boulogne. Dzięki ich gorliwości i odwadze o godzinie 4tej zrana byli już w pozycji zakrytej i zastąpili przed ogniem nieprzyjacielskim. Teraz są o 400 metrów od obwodu, to jest w odległości, w której, gdyby chcieli, mogliby już urządzić baterję wylomową. Wszystko spodziewać się może, że straszne przejścia znacznej ludności paryskiej zbliżają się do kresu i że ohydne panowanie obrzydliwej fakcji, która wzięta za godło swe czerwona chorągiew, w krótcie zaprzestanie gnębić i bezczeszczyć stolicę Francji. Należy mieć nadzieję, że teraźniejsze wypadki służyć będą naśladowcom komuny paryskiej za smutną naukę i wstrzymają ich od narażania się na surowość ustaw, jaka ich czeka, gdyby odważyli się dalej jeszcze przeciągać równie zbrodnicze jak śmieszne postępowanie.“

Paryż 9 maja. Dziś wojska wersalskie uderzyły silnie na Montrouge. Rezultat niewiadomy Journal de Commune mówi: Issy na chwilę tylko stracone. Wysłano tam posiłki. Dalsze doniesienia mówią, że Wersalczycy chcieli w nocy rzucić most żyłkowy między Puteaux a laskiem Bulońskim,

ale im się nie powiodło. Trzy zamachy Wersalczyków, aby opanować Saquet, zostały odparte. Bataliony federalistów zebrane były przez generałów Komuny przed wyruszeniem w pole. Komuna oczekuje wielkiego szturm Wersalczyków. Dziś w nocy wybuchł pożar w Vanves. Ogień karabinowy rozpoczął się w Neuilly. Lokomotywy pancerne wyruszyły w niewiadomym kierunku; zapewne do Porte Maillot. Dziś rano ze wszystkich stron żywe ruchy rozpoczęły się.

Depesza rządowa departamentu wojny donosi Komunie, że na warowni Issy powieja trójkolorywa chorągiew, gdyż załoga opuściła warownię. Dowódca wsi Issy generał Brunel otrzymał rozkaz obsadzić stanowisko Licée i połączyć je z warownią Vanves.

Paryż 9 maja, w południe. Wszystkie konie wierzchove w Paryżu zabrano pod jęzd. Meil let zamianowany dowódcą warowni Bicêtre. Wczoraj odbyła się w ratuszu ważna narada wojenna; znajdowało się na niej wielu członków Komuny. Zapewniano, że Dąbrowski ma mieć sobie odane naczelne dowództwo na własną odpowiedzialność. Cała dzielnica od Passy do Point du jour, wiele cierpi od bombardowania Wersalczyków, mianowicie z nowych baterji w Montretout.

Paryż 9 maja, wieczór. Dziś wieczór odbywa się sąd na Clusereta. Tej nocy ma być zwalona kolumna Vendôme.

Wersal 9 maja w południe. Roboty około przykopów ku laskowi Bulońskiemu prowadzone są dalej. Baterja w Montretout rozpoczęła dziś rano znowu kanonadę. Nic ważnego nie zaszło. Warownia Issy została dziś rano przez wojska nasze wzięta i obsadzona.

Wersal 9 maja wieczór. Na zgromadzeniu narodowym Picard potwierdził zajęcie Issy, szczególnie nie są jeszcze znane. Listy prywatne zapewniają, że nie wzięto żadnego jeńca, gdyż powstańcy opuścili warownię w nocy. Inne doniesienia mówią, że zajęcie odbyło się drogą podziemną. Wojska nasze postąpiły z robotami pod Boulogne i Billancourt aż o 300 metrów od pasu fortyfikacyjnego.

Rouen 9 maja. Nouvelliste mówi, iż powszechnie wiadomym jest w Normandji, iż dowódca szwadronu Robert Lefort, o którego mianowaniu kawalerem legii honorowej wersalski Journal officiel donosi, jest właściwie księciem Chartres (Robert książę Chartres, drugi syn księcia Orleańskiego, brat Hrabiego Paryża), który godnie pełnić powinien swoją pod generałami naprzód Estancelin a potem Chanzy, podobnie jak książę Jonville, który zasłaniał odwrót wojsk francuskich pod Orleanem podczas drugiego na to miasto nájścia Niemców.

Brüksella 9 maja. Etoile belge dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że bawicy tu książę Murat wyjechał dziś rano do Francji.

Florence 9 maja. Izba deputowanych uchwalizy zmianę artykułu ustawy o rękomiach papiewta według poprawki przez senat przyjętej, uchwała następnie całą ustawę 151 głosami przeciw 70.

London 9 maja. W izbie niższej długie toczyły się dziś rozprawy nad wnioskiem Mialla, aby znieść w Anglii instytucję kościoła protestanckiego. Gladstone i Disraeli mówili przeciw wnioskowi, który odrzucono 374 głosami przeciw 89.

Nowy Jork 9 maja. Wojsko kraju Honduras obsadziło San Salvador. Rewolucyoniści wzięli miasto Lima (stolicę) d. 28 kwietnia.

Wczoraj o 10ej wieczór doszła nas telegraf-

czna wiadomość o zawarciu stanowczego traktatu między Prusami a Francją. Główną a nawet jedyną trudność stanowiła, jak wiadomo, spłata pięciu miliardów kosztów wojennych w ten sposób i w tych terminach, jakie w preliminarjach wersalskich były warowane. Jakie w tej mierze nastąpiły zmiany, niewiadomo jeszcze: było atoli dla nas niewątpliwem, i wypowiedzieliśmy to pisząc o zjeździe Frankfurckim na wtorek, że porozumienie nastąpiłoby, przed-tawiało się bowiem dla samego interesu Niemiec jako konieczność polityczna.

Półrządowa Nordd. allg. Ztg. bardzo niejasno wyraża się o ustępie ostatniej proklamacyi Thiersa do Paryżanów, zapowiadającym nowy napad Prusaków na Paryż. Pyta bowiem tylko, na czem opiera Thiers to przypuszczenie; bynajmniej jednak nie zaprzecza mu stanowczo. Nie mogła zaś tego uczynić, bo jeszcze nie wiedziała, jak daleko zaszedł Bismark w swoich układach z Favrem w Frankfurcie.

Arceybiskup paryski Darboy nie jest dotąd wolny; wszelako zawdzięcza on przynajmniej życie swoje obawie Komuny przed Prusakami. Gdyby jednak teraz wojska niemieckie miały się wdać w sprawę paryską bezpośrednio, jak to utrzymują z Frankfurta, życie wielu więźniów Komuny a między nimi i arceybiskupa byłoby zagrożone. La Patrie donosi, że znowu świeżo klub parafii S. Miłkołaja uchwalił rezolucję, aby arceybiskup został stracony. „Na szczęście, mówi Patrie, pośrednictwo pruskie stoi na straży jego życia, bo członkowie Komuny sami o siebie lękają się na przypadek porażki.“

X. Deguerry, proboszcz kościoła S. Magdaleny w Paryżu, uszedł z więzienia Komuny nie za staraniem Bismarka, lecz za pieniądze. Przekupił bowiem swojego klucznika, i z paszportem tureckim wyostał się z Paryża szczęśliwie.

Korespondent nasz pestyński donosił nam przed niedawnym czasem o zabiegach rządu rosyjskiego w Konstantynopolu celem zbliżenia Rosji z Turcją. Dzienniki rosyjskie obecnie potwierdzają te doniesienia, utrzymując, że zachowanie się Turcy na konferencyach londyńskich w sprawie czanomorskiej było już objawem dobrych jej z Rosją stosunków. Następnie miało jakoby przyjść do większego jeszcze zbliżenia się obu gabinetów. Birze-wyja Wiedomosti, z których czerpiemy powyższe wiadomości, są w zasadzie przeciwne zawarciu ścisłych związków z Portą, gdyż takowe wkraczają w sferę polityki panslawistycznej i zdają się wypadać na niekorzyść zjednoczenia Słowiańszczyzny.

Dziennik ten uważa też zbliżenie się Rosji do Turcy za nienaturalne i przeciwne interesom i dążnościom państwowym, a podcina się jedynie myślą, że to tylko objaw chwilowy, nierokujący trwałości. Katwo dopatrzeć z tonu artykułu, że Birz. Wied. maj. na myśli uspienie podejrzeń Turcy, odcierania Porty od porozumienia się z Austrią, aby tę ostatnią osobobnie na wypadek wojny. Zbliżenie się ma być więc raczej pozorne, dla celów bieżącej polityki, aby pokonałszy Austrię, tem snadniej można było urzeczywistnić dalsze plany rozbiicia Turcy. Trudno przypuścić, aby rząd turecki miał niewiedzieć nawet tak daleko, jak dzienniki rosyjskie, i żeby się obojętnie miał przyglądać postępowaniu Rosji, gdy z samego obozu moskiewskiego tak jawne i stanowcze odbiera ostrzeżenia.

Ważnie teraz Ignatiew rozkłada ordery rosyjskie dostojnikom tureckim; można wszakże przypuścić, iż jest to dopiero środek, a nie już nagroda za udzielone przywolenie.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Wiedeń 11 maja. Na wczorajszym posiedzeniu wydziału konstytucyjnego Rady państwa wniósł Sturm, aby wnieść do izby deputowanych wybór Delegacyi; wniosek ten uchwalony został; odrzucono zaś wnioski Sturma o odwołanie wyboru Delegacyi aż do uchwalenia budżetu i aby aparat rządowy o odroczenie wspólnych Delegacyi. Prezes ministrów hr. Hohenwart oświadczył przy tej sposobności, że równocześnie zasiadanie Delegacyi i Rady państwa zostało pod rozwagę. Następnie przystąpiono do rozpraw nad przedłożeniem rządu tyczącym się Galicyi, oraz nad wnioskiem Dinstla pod względem wyborów bezpośrednich. Przyjęto wniosek Giskry, aby nad obiema kwestjami obradować wspólnie i rozpocząć nad tym przedmiotem ogólne rozprawy.

Na ponowne zapytania o stanowisko rządu do wyborów bezpośrednich, rzekł Hohenwart, że rząd obstaje na zajętem już dawniej przez siebie stanowisku, nie wniesie do Rady państwa projektu wyborów bezpośrednich; nie uważa wniosku Dinstla za nieodłączny od przedłożenia galicyjskiego, a nie może się pod względem tego wniosku bliżej wyrazić, gdyż takowy brzmi nazbyt ogólnie.

Na zapytanie Herbst, czy deputowani galicyjscy w Radzie państwa głosować będą także nad temi przedmiotami, które Galicya ma samostatnie traktować, odpowiedział Hohenwart twierdząco, albowiem Galicya ma także interes w sprawach ogólnych monarchji a przez zastrzeżenie Radzie państwa prawo uchwalania pieniędzy, wytknięte zostały Galicyi zapory. Na zapytanie Lassera, czy rząd przyznane Galicyi koncesye pragnie przyznać również innym krajom, oświadczył Hohenwart: Jak na teraz, Galicya sama tylko postawiła podobne żądania; wprawdzie istnieją także żądania ze strony Czech, a jeżeli Czechy przystaną na koncesyach przyznanych Galicyi, rząd gotów takowe im udzielić.

W końcu Wydział uchwalił wniosek Kliera, że podkomitet adresowy ma jak najspieszniej zdać sprawę z przekazanego sobie polecenia.

Wiedeń 11 maja. Uzupełnienie sprawozdania o wczorajszym posiedzeniu wydziału konstytucyjnego. Bahans zapytał rządu o motywa wniesienia przedłożenia w sprawie galicyjskiej, o zapatrywanie się rządu pod względem trwałego zadowolenia kraju i czy rząd oczekuje w tej sprawie większości dwóch trzecich części głosów Rady państwa. Grocholski odpowiadając, wskazuje na dawniejsze rozbiory rezolucy galicyjskiej i przyrzeczenia korony w ostatnim mesażu zrobione sejmowi galicyjskiemu. Rząd ma powód przypuszczenia, że teraźniejszy sejm nie postawi żadnych nowych żądań. Oczywiście, że nie można robić przyrzeczeń po wszystkie czasy wiążących albo też wykluczać przewidziania. Pytanie tyczące się większości dwóch trzecich liczby głosów jest wątpliwe z uwagi na to co się stało podczas zmiany konstytucyi r. 1871. Merytorycznie rząd ma powody, iż musi na pytanie to odpowiedzieć twierdząco.

Berlin 10 maja. Provinzial Correspondenz powiada, że głównym zadaniem rokowań frankfurckich nie jest uchylenie poszczególnych trudności, lecz oswiawem wszechstronne zupełne utworzenie rzeczywistego pokoju. Pociągające zakończenie układów zdaje się być bardzo bliskiem. — Sesa parlamentu trwać będzie zapewne do Zielonych Świątek.

Frankfurt 10 maja, wieczór. O godz. 2ej popołudniu nastąpił stanowczy pokój między

Paryż a Niemcami i podpisany właśnie został. Paryż 9 maja, godz. 10 1/2 wieczór. Od godziny 7ej ogień prawie ustał. Między federalistami i zwolennikami Komuny widoczne jest wielkie zniechęcenie. Pogłoska obiega o groźnych zatargach między Rosselem a Komitetem bezpieczeństwa publicznego. Porte Auteuil prawie zupełnie z ziemią zrównana.

Paryż 10 maja. Członek Komuny Allix aresztowany. Komitet bezpieczeństwa publicznego został odnowiony. Ostatnie posiedzenia Komuny świadczą o rozdrożeniu między Komuną a Komitetem centralnym. — Artykuł Rocheforta żąda mianowania Rossela dyktatorem.

Wersal 10 maja. W warowni Issy zabrano 119 dział, a we wsi tego imienia 10 dział; z nich około 50 przystawiono do Wersalu. Znalezione w warowni Issy wielkie zapasy amunicyi, żywności, oraz wódkę zaprawną wyciągniętą tytoniowym, która miała służyć na to, aby gwardzistów narodowych wprawić w rozdrażnienie, ale skutek jej był ten, że wszyscy ranni umierali. Potwierdza się, że cała załoga warowni uszła przez niedostrzeżony przykop. Zapewniano, że wzięcie warowni Issy i znakomite rezultaty osiągnięte przez baterję Montretout, sprawy prawdziwy popłoch między powstańcami. Ogień z baterji w Montretout i innych baterji prowadzony jest dalej silnie. Baterje federalistów odpowiadają słabo. Roboty przykopowe ku szancom fortyfikacyjnym gorliwie są prowadzone.

Wersal 10 maja wieczór. Oddziały żołnierzy, które odprowadziły zdobyte działa i sztandary, ukazywały się na dziedzińcu pałacu Zgromadzenia narodowego, i tam przez Izby oraz deputowany Malleville wyraził żołnierzom podziękowanie, poczem obustronne odbywały się owoce. — Warownia Vanves zaprzestala ognia, i prawdopodobnie została opuszczona.

London 10 maja. Times ogłasza następujący telegram z Filadelfii z d. 9go: Na jutro zwolany jest senat, dla ratyfikowania prac komisji międzynarodowej. Traktat nosi tytuł „traktatu washingtonskiego“. Cesarz niemiecki wybrał sąd polubowny dla oznaczenia granic San Juan.

Kurs. Wiedeń 11 maja godz. 2 min. — 5% zjedn. dług państwa banku 59'10. — Zjedn. dług państwa w srebrze 68'75. — Losy z r. 1860 97'— — Akcyje banku 741'— — Akcyje kredytowe 279'60. — London 125'15. — Srebro 122'60 — dukat 5'92. — Lombardy 176'60. — Losy z roku 1864 125'75. — Akcyje franco-aust. 109'75. — Napoleony 9'95. — Akc. kol. gal. Karola Ludwika 262'— — Akcyje kol. Lwow. Czerniow. 174'75. — Akc. kol. północ. — wsch. 162'75. — Akcyje banku związkow. (Verreinsbank) 106'25 — Akcyje banku jeneral. — — — Reuta w srebrze 68'75. — Oblig. indemnit. gal. 74'90. — Akcyje banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 164' — Akcyje anglo. — banku 242'50. Akcyje kol. rządow. 420'50. — Akcyje kol. siedn. 17150'. — Akcyje kol. Rudolfa 164'50. — Akc. kol. Pardubic. 177'75. — Akcyje kol. północ. 224'— — Tramway 216'— — Akcyje banku budowy 79'75. — Akcyje kol. wschod. 84'50. — Akcyje kolei Alfid 177'25. — Akcyje banku anglo-węgierak. 86. — Uspობienie giełdy: złe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Antoni Kłobukowski.

Z zarceniem prawdziwości.

Dra BORCHARDTA aromatyczne mydło zielone dla upiększenia i polepszenia pici i wypróbowane na wszelkie nieczystości skóry (w zapieczętowanych oryginalnych paczkach po 42 cent.). Dra HARTUNGA olejek z kory chinowej, z dekoktu najlepszej kory chinowej z balsamicznymi olejkami, dla zachowania i upiększenia włosów, w opieczętowanych w szkle ostępowanych fiaskach po 85 cent. Dra BERINGUIERA aromatyczny płyn koronny (kwintessencja wódki kołoińskiej) jako pyszaa woniąca woda do mycia, wzmacniająca i rozweselająca zmysły, w oryginalnych fiaskach 1 zlr. 25 i 75 c. Dra LINDESA roślinna pomada laskowa, dodaje połysku i elastyczności włosom, zarazem utrzymuje przedziałkę, po 50 cent. Balsamiczne mydło oliwne wyborne do mycia i kąpeli dla swych ożywiających i utrzymujących skutków na miękkosć i gładkość skóry (w oryginalnych pakietach po 35 cent.). Dra BERINGUIERA roślinny środek do farbowania włosów, barwi doskonale czarno, brunatno i blond, kompletne ze szczotkami i mieszczkami 5 zlr. Dra HARTUNGA pomada zielona, złożona z pobudzających pożywnych soków i roślinnych części do zbudzenia i ożywienia porostu włosów (w opieczętowanych i w szkle ostępowanych słoikach po 85 cent.). Dra SUIN de BOUTEMARDA aromatyczna pasta do zębów, najpowszechniejszy i niezawodny środek do utrzymania i czyszczenia zębów i dziąseł (w całych i pół pakietach po 70 i 35 cen.). Dra BERINGUIERA olejek z korzeni zielonych na włosy do wzmocnienia i utrzymania włosów na głowie i w brodzie, fiaska 1 zlr. Dra KOCHA krystalizowane cukierki zielone, wypróbowany środek domowy w katarze, chrypcie, zaflegmieniu, ostrości w gardle, pudełko po 75 i 35 centów.

Prawdziwe te powyższe artykuły tak ulubione w Galicyi dla swych niezawodnych skuteczności, sprzedają w KRAKOWIE jedynie tylko pp. Józef Jan, Wiktor Redyk apt. „pod Bankiem“ Mały Rynek, Józef Trauczyński apt. „pod Gwiazdą“ ulica Floryjańska i Józef Goldwasser na Stradomiu, dom Deichesa; jakoteż w Białej p. Leopold Schwanner, — w Beżwie p. A. W. Grot, — w Borszczowie p. A. Niemcewskiego i Sp., — w Brodach p. Edward Liszka aptek., — w Brzeżanach pan B. Fadenhecht, — w Buczaczu p. A. Kercel i Ignacy Schmirch, — w Drohobyczu p. Paweł Niedzielski, — w Czerniowcach p. Ignacy Rogawski apt., — w Gródku p. Tomaszewski apt., — w Gorlicach p. Walery Rogawski apt., — w Jarosławiu p. Rohn apt., — w Jassach p. Michał Nemmann, — w Kołomyżach p. Jan Sidorowicz apt. i p. K. Laden, — w Krońcu p. A. Krzysztoforski, — w Lwowie pp. J. F. Kleina wdowa et Rissler, p. Zygmunt Rucker apt., p. Fryd. Schubuth, p. A. Berliner aptek. (przedtem Laneri), i p. Piotr Mikolasch, — w Manasterzykach p. J. Lipschütz, — w Mikulicach p. Stanisław Międlicki aptek., — w Mylenicach p. F. Sandler, — w Nowym Targu pan Karol Laur, — w Nowym Sączu p. Ignacy Garan, — w Przemyslu p. Edward Machalski, — w Przeworsku p. Feliks Świtalski aptek., — w Radowcach pan Karol Teichmann, — w Rawie Ruskiej p. Antoni Distl w Rzeszowie p. Ignacy Schaiter i Sp., — w Sanoku p. Jan Zarewicz, — w Samborze p. Antoni Kromer, — w Sędziszowie pan Jan Kownacki, — w Skalicach p. T. Dziembowski — w Sokołowie p. A. W. Grot, — w Stanisławowie p. Ferd. Stecher apt. dawniej Tomanek, — w Srepcie p. J. Dęmpniak, — w Suczawie p. J. Szymonowicz — w Tarnowie p. W. T. A. Wielogórski i Henryk Koy, — w Tarnopolu p. A. Morawetz i p. Wal. Stachewicz, — w Wadowicach pan F. Foltin, — w Zaleszczykach pan Józef Kodrębski, — w Złoczowie p. Fadenhecht, — w Żółtkwi p. Roste Barbag, — w Żurawinie pan Władysław Postępski. (37-3-20)

Już nie potrzeba frotera!

Moja jedynie prawdziwa w połowie Europy z tak ogromnym powodzeniem rozpo wszeczniona „Angielska kauczukowa Pasta polyskująca“ do najpiękniejszego, najtańszego i najłatwiejszego zapuszczania samemu posiadki wszelkiego rodzaju (twardej lub miękkiej), nie potrzebuje już żadnej prechwałki, gdyż za skutek jej ręczy się. Każde dziecko może tę czynność załatwić. Jeśno pudełko (wystarczające na 1 podobny) wraz z przepisem użycia kosztuje 1 zlr. 30 cent. Aqua aromatica, pachniaca wloska Woda do planu, do natychmiastowego wywabiania wszelkich plam z każdej materji, nie szkodzi kolorowi, a dla jej przyjemnej woni można jej używać za perfumy. Originalny flakon 80 cent. — Politura paryska na meble, do najpiękniejszego politurowania samemu starych i takich mebli, na które olejna chropowatość wyszła (najnowszy wynalazek). Flakon z przepisem użycia 86 cent. Robota jest łatwa, skutek zdumiewający. Rosyjska pasta na skóry, na zachowanie i nieprzemakalność obuwia. Puszka wyataczna na 1 rok. Cena 1 zlr. 20 cent. Opakowanie jak najtańsze. Za gotówkę lub za pobraniem. — W Krakowie główny Skład u p. Jakuba Goldwassera przy ulicy Floryjańskiej, Hotel „pod Różą.“ FILIE: u pp. Józefa Goldwassera, w domu Deichesa na Stradomiu w Krakowie; Ringelheima w Tarnowie; Józefa Birkla we Lwowie, w Ryuku. Tak w Składzie głównym, jako i we Filjach powyższe przedmioty po cenach oryginalnych sprzedawane będą. Obstaunki wykonywa się za pobraniem pocztowem i opakowanie liczy się jak najtańsze. (689-1-12)

Niniejszem mam zaszczyt zalecić następujące wyborowe maszyny, a mianowicie:

Nowe ameryk. kosiarki do zboża i trawy, korzyci tychże: lekkość, mała siła pociągowa i dokładność. Patentowane siewniki Friedländera w dowolnej szerokości rzędów, z doskonałym urządzeniem do siewu lnu i buraków. Seck & Co. patent. maszyny do czyszczenia, najdoskonalsze, mało zużywające się maszyny dla młynów. Huntschego maszyny do wytarcia koniczyn z nasienia, maszyny parowe, maszyny gospodarskie wszelkiego rodzaju. Lokomobile i mlocarnie Richarda Hornsby & Sons w Grant-ham. Przed 3ma laty byłem spowodowany wprowadzić te wyborowe maszyny w pewnej ilości na próbę. W młocce, czyszczeniu i działalnoci maszyny te nie ustępowały w niczem dotąd znanym mi maszynom, pracowały z zupełnym zadowoleniem i odznaczały się szczególnie tem, że przez te trzy lata nie było żadnej przerwy w ich czynności przez tak często zdarzające się pęknięcia jakiej części składowej. Zarządco temu przez konstrukcyę i patentowane walec Hornsbyego. Lokomobile odznaczają się jako nader działalne a oszczędne w paliwie. Świadectwa właścicieli dają dalsze wyjaśnienia.

Friedländera Handel komisowy i maszyn, w WROCLAWIU, Schweidnitzer Stadtgraben Nr. 13. NB. Lokomobile i mlocarnie Hornsbyego są tak późno wykapędowane, że obawiam się, aby przy obecnem opóźnieniu się przysyłek kolejowych, takowe nie spóźniły się na targ maszyn. Przy sprzedaży udzielamy najobserwniejsze zarczenie. (659)

BÓL ZĘBÓW

leczę w okamgnieniu i gruntownie. Zepsute i szpetne zęby przyprowadzam znowu do stanu użytecznego i pięknego. BRAKUJĄCE ZĘBY osadzam bez najmniejszego bólu, nieróżni się od prawdziwych, a do żucia są wyborne. W. UJHELY jun. następcą dentysty J. Ż. Ujhely. (514-9) Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6. Mieszka przy ul. Grodzkiej Nr. 62, naprzeciw handlu p. Schwarza.

Przez pierwsze kolegia lekarskie w Niemczech rozbiierane, i przez wysokie c. k. Namiestnictwo Węgierskie dla niezrównanego pożytku koncesyjonowane

Piótno gościcowe przeciw gościcowi wszelkiego rodzaju, dnawości, darcin członków, bólowi w piersiach, i krzyżach (postrzał) podgrzeje itd. Pakietek po 1 zlr. 5 c., podwójny pakietek po 2 zlr. 10 c. PARYSKI PASTER POWSZECHNY Dra Barona na wszystkie rany, ropienia się, czyraki, nagliotki i odmrozenia. — Mały sliak wraz z przepisem użycia 35 c. Za opakowanie 10 c. — W Krakowie u p. Ernesta Stokmara w Aptece „pod Słońcem“, we Lwowie u p. Z. Buckera w Aptece „pod Orłem.“ (592-3-6)

PASTA i SIROP z KODEINĄ

P. BERTHE w Paryżu. Żaden środek nie może iść w porównaniu z powyższym na usmierzenie najuporczywszego kaszlu, grypy, katarów, kokukszu, zapalenia naczyń oddechowych płuc (bronchities), nieoceniony w pozycjach suchot i na irytacje piersiowe wszelkiego rodzaju. Środek ten dla cudownych jego własności odznaczony rzadkim we Francji zaszczytem, pomieszczone bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjeżdżących i uznanych urzędowo przez właściwe władze. Skład główny w Paryżu u P. BERTHE, 24, rue des Ecoles; w Krakowie w aptece P. J. TRAUZYNSKIEGO; we Lwowie w aptece P. MIKOLASCH; w Brodach w aptece P. KULLAK; w Poznaniu u D. MANIEWICZA. (141-41-)

FRYDERYK GRIESS młodszy,

siodlarz, rymarz, fabrykant wyrobów ze skóry, w WIEDNIU, K. ołowratring Nr. 6. zaleca swój wyborowy Skład (656-1-24) siodeł, munsztuków, chomont, biczków, kuferków, torb, angielskich pleców dla stangretów, koców na konie, potrzeb stażennych itp. rzetelnie i z najlepszego materiału wykonanych, po najniższych cenach. — Genniki rozsyłają się na żądanie bezpłatnie.

Przewodniczący Radzie nadzorczej Towarzystwa
wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie
zawezwał mnie, aby w moc uchwały
Ogólnego zgromadzenia zaprosić Delega-
tów i członków Towarzystwa byłego
obwodu Bocheńskiego, na mocy Statutu
głos w obradach mających, na zebranie,
w celu wyboru kandydata do Rady nad-
zorczej i takowego przedstawienia.
Na zasadzie tego zawezwania zapra-
szam wszystkich PP. Delegatów i Człon-
ków Towarzystwa na **zjazd, 25**
Maja br. w Bochni w Sali
Rady powiatowej o godz. 3ej po połud-
niu odbyć się mający. (636)

Zabawa 11go Maja 1871 r.
Antoni Niedzielski,
Delegat wielicki Tow. wzaj. ubez. w Krakowie

Dentysta z Berlina
J. Dłużynski
ul. Floryańska L. 333, I. piętro.
(66-38)

W domu Wgo Waltera Nr. 29
przy ul. Szecepańskiej
W KRAKOWIE,
naprzeciwko piekarni wiedeńskiej znaj-
duje się
Skład prawdziwego czystego
plótna, białiny stołowej, ręczni-
ków itd.
i sprzedaje się po cenach fabrycznych.
Podpisana uprasza Szanownej Publi-
czności o łaskawe względy. (609-3-3)
Otylia Obracay.

Powszechnie ulubiony i według uzna-
nia lekarzy wypróbowany
Styryjski
Sok ziołowy,
jest zawsze świeżo do nabycia
w Krakowie:
u pp. **J. Jahn, W. Fenza i**
J. Trauczyńskiego.
Jedna flaszka kosztuje 80 cent.
(57-17-49)

Wyszczególnione medale
nagrody na parzyckiej wystawie
święta w r. 1855.
MOLLA PROSZKI SEIDLITZKIE
znak patentowany
Każde pudełeczko opatrzone
jest najmniejszą marką o honry
uzgodzenie stwierdzone.

Znacznym od wielu lat
używający zasłużonej
sławy
Skład zegarków
M. HERZA
zegarzysty w Wiedniu
Stefansplatz Nr. 6
sprzedaje wielki wybór
różnego gatunku do-
brze regulowanych zegarków za
rocznym zaręczeniem według cennika.
Zegarki kieszonkowe gotowe.
Srb. zegarki cylindry o 4 kam. 10-12 zhr.
" z zlot. brzeg. do ods. 13-14
" z podwójną kopertą 15-17
" ankrowe o 15 kam. 18-19
" z podw. kop. 18-23
" ang. z kr. szkl. 19-25
" remontary 28-50
" z podw. kop. 35-40
" do z krysz. szklami 30-36
Złote " N. 3 zlot. o 8 kam. 25-30
" damsk. o 4 i 8 kam. 25-30
" z zlot. okrywk. 35-40
" emal. z diam. 38-48
" dubelt. o 8 kam. 40-48
" ankrowe o 15 kam. 35-44
" lepsze zlot. okr. 45
" 70, 80, 90, 100-120
" damskie " 40-48
" z podw. kop. 50-56
" remontary 70, 80, 90, 100
" z pod. kop. 110, 120-150
Budżetki ze zegarkami 7 zhr.
Budżetki ze zegarkami zapalającymi przy
wstawaniu świec 9 zhr.
Zegary ściennie wianego wyrobu
z dwuletnim zaręczeniem
co dzień do nakręcania 10, 12 zhr.
co 8 dni 16, 18, 20, 22
(667-1-50)
" z białym god. 1/4 god. 30, 35
" 1/2 god. 48, 50, 55
Opakowanie za zegary ściennie 1-50 c.
Reparacje uskuteczniają się jak najprędzej.
Obstalunki z prowincji za nadesłaniem
pieniędzy lub za zaliczką pocztową; zeg-
arki przyjmują także w zamian.

N. 397. D. R. N. **PREZES**
Rady Nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń
w Krakowie

zawiadamia Członków Towarzystwa w ślad § 84 Statutu, że
dziesiąte porządkowe Zgromadzenie Ogólne
zbierze się

➔ w dniu 5 Czerwca r. b. ➔

o godzinie 10 przed południem w gmachu Towarzystwa
Naukowego w Krakowie.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia są następujące:

A. W dziale ubezpieczeń od ognia:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności jej w dziesiątym roku istnienia Towarzystwa, to jest za czas od d. 1 Maja 1870 do 30 Kwietnia 1871 r.
2. Orzeczenie co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium ze złożonych za ten rok rachunków.
3. Wybór Członków Rady Nadzorczej do kadencji IV-jej według ustępu trzeciego §. 89 Statutu w miejsce w b. r. występujących.
4. Wnioski co do zmian Statutu.

B. W dziale ubezpieczeń od gradu:

stósownie do §. 5-go warunków ubezpieczeń od szkód gradowych, nastąpi po zamknięciu obrad w sprawach działu ogniowego:

5. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w 7-ym roku w tym dziale dokonanych.
6. Orzeczenie co do absolutorium dla Dyrekcyi ze złożonych za ten rok rachunków.

C. W dziale ubezpieczeń na życie:

7. Sprawozdanie Dyrekcyi o stanie czynności w tymże dziale dokonanych.

Kraków, dnia 1 Maja 1871 r.

Adam hr. Połocki.

Kąpiele Teplitz-Schönau
W CZECHACH.

Od 1100 lat znane i słynne alkaliczno-słone źródło od 21 do 39,5° R.
Zakłady kąpielowe: Stadbad, Fürstenbad, Herrenhausbad, Sophienbad,
Kaiserbad i Steinbad w Teplitz Schlangenbad i Neubad w Schönau.
Ogólnie doświadczone a przez lekarzy wypróbowane skutki w goścu
i chronicznej dnałości, wrzodach części miękkich i kości,
w porażeniach, nerwagich szczególnie i ischlagii, a najwięcej
w następnościach chorobowych po ciężkich zranieniach od
kuli lub pałasza, sztywność w stawach, w wykrzywieniach
i wielkiem wychudzeniu pojedynczych części ciała.

Pora kąpielowa od 1 Maja.

Łagodny i zdrowy klimat, pyszne i zachwycające okolice, 148 wybornie urzą-
dzonych łaźniak na kąpiele mineralne, mułowe i natryskowe. Wyborna orkiestra,
codzienne koncerty spacerowe w parku zamkowym w ogrodzie kuracyjnym w Schön-
nau. Teatr, reuniony, czytelnia. Katolickie i ewangelickie kościoły. Synagoga. Sta-
cja kolei, poczty i telegrafu.

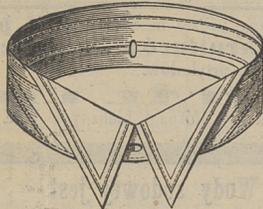
W 1870 roku było: **20,229** obcych.

Blizszych szczegółów udziela na zapytanie

(64-4-6)

Zwierchność gminna.

Wyroby bielizny papierowej
A. F. STÖGER,
Wien, Döngasse Nr. 9.
Najdoskonalsze naśladownictwo płótna!



Zwraca się szczególnie uwagę na nowości
wiosenne.
Ilustrowane cenniki na żądanie bez-
płatnie. (661-2-6)
Rozsyłki na wszystkie strony.
Tęże Skład c. k. Nettinghoferskie
Fabryki papieru.

Za powodem
Stowarzyszenia rękodzielniczego Bielsko-Bialskiego
w połączeniu z obydwojma **Towarzystwami**
gospodarczymi w **Opawie i Krakowie** zaprojektowana
WYSTAWA

dla rękodzielnictwa, przemysłu, gospo-
darstwa i leśnictwa

w połączeniu
z międzynarodowym jarmarkiem na maszyny i bydło,
odbędzie się stanowczo w czasie od **27 Sierpnia** do **10 Wrze-**
śnia, a względnie **wystawa bydła** od **8** do **10 Wrze-**
śnia 1871 r.

Wystawa z okolic
austryackiego Szlązka i zachodniej Galicji, należnych
do izb handlowych w Opawie i w Krakowie.

Produkta przemysłowe innych prowincji, mających szczególną wartość
dla przemysłu krajowego lub gospodarstwa i leśnictwa, będą za poprzednim
oznajmieniem wedle zdania komitetu, o ile miejsce pozwoli, wyjątkowo przy-
puszczone, nie mogą jednak rościć pretensyj do nagrody ani do uznania.

Jarmark na maszyny i bydło jest
międzynarodowym.

Zgłaszania na wszystkie przedmioty uprasza się nadsłać do 30 Czerwca,
zaś na zwierzęta najdalej do 15go Lipca b. r.
Szczegółowe programa i arkusze do oznajmienia rozsyła biuro wystawy,
obopólnie opłatnie. (653 2 5)

Wystawa Bielsko-Bialska 1871.

Ogólny Bank depozytowy.

Na odbytej w d. 4 bm. **subskryp-**
cyi na 10,000 akcji ogólnego
Banku depozytowego **podpisano**
293,524 sztuk.

Repartycja nastąpi w sposób następujący:

Podpisujący **1** sztukę otrzymują $\frac{1}{10}$ akcji
" od **2** do **5** szt. " $\frac{4}{10}$ " "
" " **6** " **100** " " $\frac{9}{10}$ " "
" " **101** i wyżej " $\frac{9}{10}$ $\frac{0}{10}$ pod-
pisanej kwoty, przyczem ułamki wypadłe
w redukowanej kwocie niżej $\frac{1}{10}$ akcji, po-
liczone będą za jedną dziesiątą.

Przypadające sztuki po repartycji mogą być pod-
niesione od 9 b. m. w **Wiedniu** w **Wiener Wech-**
selstubengesellschaft, Graben Nr. 8, na prowa-
cyach w dotyczących miejscach subskrypcyjnych,
codziennie od godziny 9 do 12 przed południem za
zwrotem poświadczenia subskrypcy i złożeniem
procentów po 5% od 1go Maja wedle warunków
subskrypcy.

Wiedeń 8go Maja 1871 r.

(767)

Wiener Wechselstuben-Gesellschaft.

Wystawie Piwo Pilzneńskie
(Pilsner-Lagerbier).

Około połowy b. m. rozpocznie się rozsyłka na-
szego **Piwa wystawego.**
Cena zhr. 6 cent. 70 w. a. za wiadro, netto za
gotówkę, loco browar.

Pilzno dnia 5go Maja 1871 r.

Browar obywatelski,

(668-4-3)

założony w roku 1842.

ROTHSCHILD & COMP.

Opernring 21,

W WIEDNIU.

Ciągnięcie 1 Czerwca 1871 r.

C. k. Losów państwowych z 1839 roku
Wygrane: zhr. 300,000, 280,000, 220,000, 75,000, 60,000, 50,000,
30,000, 25,000, 2,000 itd. itd.

Tylko jeszcze 6 ciągnięć

mają te losy; aby zaś każdy mógł wziąć udział z małą wkładką, wydajemy
stępowane noty udziału w 20ej części, na piątą część losu, ważne na wszyst-
kie 6 ciągnięć
po **10 zhr.** za sztukę
bez dalszej wpłaty. Jak tylko serya noty udziału wyciągnięta zosta-
nie, odkupujemy takową na żądanie za 14 zhr. przez co pewny zysk 4 zhr. na
sztuce (przy 20 sztukach 80 zhr.) poręczonym jest, a tem samym tylko zysk
a nigdy strata, osiągnięty zostanie. Za nadesłaniem należytości w gotówce lub
za przekazem pocztowym 10 zhr. za sztukę (10 sztuk 95 zhr., 20 sztuk 185 zhr.)
noty udziału będą natychmiast przesłane.
Prospekta i wykazy ciągnięć bezpłatnie.

Rothschild & Comp.,

w WIEDNIU, Opernring 21.

(65-3 10)

Prawdziwy Olej tranowy z wątroby miętusowej

najczystszy i najskuteczniejszy gatunek Tranu lekarskiego z **Bergen** w Norwegii.
Prawdziwy **Olej tranowy z wątroby miętusowej** używa się z największym skutkiem w **stłobosciach pierwiowych i płuco-**
wych, w szkerofutach i w stłobosci „Rachitis.” Leczy najstarszarsze cierpienia **podagryczne i reumatyczne,** również jak i chroniczne
wyrzuty skóry.
Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich olejów rybich, nie zawiera żadnych jakichkolwiek chemicznych domieszków
znajduje się we **fiaszkach w tym samym skutecznym stanie, jak go natura wydała.**
Każda fiaszka dla różnicy od innych gatunków Tranu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochraniającą i moim podpisem.
Cena butelki 1 zhr. w. a. wraz z instrukcją używania.
A. Moll, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych w Wiedniu.

Ogłoszenie.

L. 3606. (70-2-3) Dla zabezpieczenia budowy w celu rozszerzenia gmachu gimnazjalnego w Rzeszowie, rozpisać się niniejszym publiczną licytacją zapomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 54,256 złr. 76 cent. w. a. Oferty ostateczne mają być opiewane i zaopatrzone w wadium 10% najdalej do 25go Maja 1871 r. do c. k. Starostwa w Rzeszowie wniesione.

Przedsiębiorcom wolno wnieść w powyższym terminie deklarację, którą się obowiązują, albo: a) do wyprzedzenia w roku bieżącym murów pod dach, a w następnym roku wykończenia i oddania całego budynku do końca Lipca, lub też b) wybudowania w bieżącym roku fundamentów i studni, a po koniecu Lipca 1872 r. ukończenia i oddania całej budowy.

Najkorzystniejsza oferta niżej ceny fiskalnej natychmiast przez c. k. Starostę zatwierdzoną zostanie, tak iż budowa z początkiem Czerwca 1871 r. rozpoczęta być może.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy mogą być przejrane w c. k. Starostwie Rzeszowskim w zwykłych godzinach urzędowych.

Co się do publicznej podaje wiadomości z uwagą, iż oferty wniesione po terminie wyżej wymienionym, nie będą uwzględnione.

Rzeszów d. 6go Maja 1871 r. C. k. Radca Namieśtnictwa i Starosta.

OGŁOSZENIE.

(442 6 0)

Niżej podpisana Komisja otwiera

druga królew.-węgierską Loteryę rządową,

której cały czysty dochód z rozporządzenia Jego cesarskiej i królewskiej Mości na wspomnienie do pracy niezdolnych Honwedów z roku 1848/9 przeznaczonem zostanie.

Loterya ta zawiera w sobie 4,338 wygranych, które wszystkie razem 240,000 złr. w. a. wynoszą. — Między temi główna wygrana 100,000 złr.; druga wygrana 20,000 złr.; dwie wygrane po 5,000 złr.; dziesięć po 1,000 złr.; dwadzieścia po 50 złr.; a cztery tysiące po 10 złr.

Giagnienie nastąpi nieodzownie 30 Czerwca 1871 r.

w BUDZIE,

przez podpisaną Komisję.

Cena losu 2 złr. 50 c.

Losów można nabyć u podpisanej Komisji, u Kolektantów loteryjnych, Urzędów poborczych i pocztowych w całej austriacko-węgierskiej monarchii, jako też i u innych sprzedających losy w miastach.

Królewsko-węgierska Komisja stanowcza loteryjna.

Buda 15go Marca 1871 r.

Alojzy Motusz,

kr. węg. Radca sekcyjny.

Konkurs

na posadę Organisty i Nauczyciela szkoły parafialnej w Kosinie, w powiecie Łańcuckim w Galicyi, z roczną zapłatą 300 złr. w. a. z rozmaitych źródeł. Wymaga się od kandydata dzwiczego i silnego głosu, melodyjnego grania na organach i odpowiedniego uzdolnienia na nauczyciela szkoły parafialnej; tudzież, aby był żonaty i obyczajów wzorowych.

Stałe przyjęcie nastąpi po roku pomysłnej próby, bez prawa jednak do emerytury. Osobiste zgłoszenie się o tę posadę dwoieta, w przeciągu 5 tygodni od niniejszej daty, do plebana miejscowego. Kosina d. 1go Maja 1871 r. (591-2) Ks. Marcin Konkolowski, pleban.

Suchoty,

w ogóle każde cierpienie płuc jako też

PADACZKĘ

(epilepsyę), Taniec S. Wita, w ogóle każde cierpienie nerwowe leczę zawsze doświadczone, nigdy niezawodzącym środkiem naturalnym po 53. Niemniej przeciw cierpieniom hemoroidalnym i żółtkowemu rozsyłam wypróbowany środek leczący po 2 złr. Osiągnięte dotąd ogromne skutki najlepiej przemawiają za doskonałością mej metody. S. Olszowsky, lekarz i docent leczenia, na naturalnym źródłami w WROCEWU. (539-10-26)

akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

C. k. uprzywilejowany galicyjski

6. LISTY HIPOTECZNE,

wydaje

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z d. 2 lipca 1868 r. II. P. XXXVIII nr. 93. być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów publicznosci, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek Najwyższego postanowienia z d. 17 grudnia 1870 r. na zabezpieczenie kaucyj matczyńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucyje służbowe i wadialne.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego, rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne d. 1go marca i 1go września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane d. 28 lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego stracenia: we Lwowie główna Kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w Krakowie, Czerntowcach, Białej, Tarnopolu i Samborze;

w Wiedniu Kantor wymiany bankowy niżej-austriackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;

w Pradze Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w Bernie c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w Berlinie pp. Meyer & Comp.;

w Warszawie p. Leon Epstein.

(208-13-)

Tylko jeszcze 2 dni tj. do Niedzieli 14 maja odbywać się będzie sprzedaż

w HOTELU DREZDEŃSKIM na I szem piętrze w salonie.

Do naszych Szanownych Odbiorców w Krakowie i Galicyi!

Ponieważ drugi sortyment płótna, bielizny, bielizny stołowej, chustek do nosa, w skutek opóźnienia dopiero dziś, dnia 7go Maja, z Fabryki nadesłany został — przeto przedłużamy o kilka dni sprzedaż w Krakowie, i aby wielki zapas jak najprędzej sprzedać, zniżyliśmy ceny o trzecią część. Pozostały nam zapas bielizny, po największej części z cienkich gatunków złożony, sprzedawany będzie za połowę ceny. Sprzedaż trwa w Krakowie do 15go Maja.

Wykaz i ceny wystawionych na sprzedaż towarów.

Table listing various goods and their prices, including shirts, dresses, and fabrics.

W tym samym stosunku sprzedawany będzie nasz cały skład płócien, bielizny stołowej, serwet, ręczników, garniturów lnianych i adamaszkowych na 6, 12, 18 i 24 osób, i jeszcze wiele innych artykułów.

SCHOSTAL I HERTLEIN,

Fabrykanci płótna i bielizny z WIEDNIA, Graben Nr. 30.

Najlepszy materiał do wyrobu Wody sodowej jest

MAGNEZYT

(patrz „Pharmaceutische Post“ Nr. 13, II. Jahrgang).

Tenże wydaje gaz kwas węglowy w obfitości i wolny od bitumicznego smaku. Pozostałością jest sprzedająca się sól gorzka.

Bracia Bindtner w Wiedniu, Stadt, Jacoberhof Nr. 4.

Że dany mi do badania Magnezyt przez panów Braci Bindtner, tak powyższemu ogłoszeniu, jak niemiecki postawionym wymaganiom w mej rozprawie („Pharmaceutische Post“ Nr. 14, II. Jahrgang) najzupełniej odpowiada, poświadczam V. Kletzinsky,

c. k. Chemik sądu krajowego i Profesor chemii.

Chirurgiczno-ortopedyczny Zakład leczenia

w Wroclawiu, Tauenzinstrasse 67,

podejmuje się kuracyi i żywienia dzieci i dorosłych, cierpiących na wykrzywienia i choroby kości, stawów i muszkułów. Niemniej znajdą przyjęcie wszyscy chorzy, którzy potrzebują kuracyi operacyjno-chirurgicznej, elektro-terapeutycznej lub gimnastycznej. — Prospekta i zgłaszania w Budyńku Zakładu Tauenzinstrasse 67, lub u przewodniczącego

Radcy medycznego Profesora Dra Klopsch,

554 3-3)

Claassenstrasse N. 4.

Eau de Capille.

Najdzielniejszy a nieszkodliwy środek do przywrócenia włosom siwym koloru naturalnego. Środek ten rozbierny przez wielu znakomych chemików uznany został za najlepszy;

Aparata do inhalacyi (wziwania).

potwierdzone przez wielu lekarzy jako najlepsze i bardzo odżywiające oddechanie.

Krowianka Styryjska

zawsze świeża i prawdziwa;

Mastix Lhomme-Lefort

do szczypienia drzew;

Maść niszcząca odgniotki

własnego wyrobu;

nadto wszelkich środków uniwersalnych, oraz perfumeryj różnego rodzaju, dostać można w Apteczce „pod Gwiazdą“ u Józefa Trauczyńskiego przy ulicy Floryańskiej. (369-7-9)

Pora zdrojowa w IWONICZU

rozpocznie się z dniem 1ym Czerwca.

Zamówienia na mieszkania przyjmuje Zarząd zdrojowy w Iwonicy. (705-1-3)

Dom Komisowy Banku Galic. dla Handlu i Przem. w TARNOWIE,

oznajmia niniejszem, że zrobiony układ z zarządem Fabryki kości nawozowych w Dęborzynie, dostarcza takowych w każdej ilości i na żądanie udziela takowych z trzechmiesięcznym terminem wypłaty. (696-2-3)

Agronom,

Galicyanin, poszukuje obowiązku, od 1go Lipca 1871 r., zarządzania kilkoma lub jednym większym folwarkiem, czy to w Królestwie Polskiem na Wołyniu, Ukrainie czy Galicyi — posiadając tak świadectwa jako też listy rekomendacyjne jak najchlubniejsze i przytem będąc w pełnej sile wieku. (622-2-4)

Uprasza poszukujących zgłosić się pod Lit. Z. Z. poste restante Przeworsk.

Racjonalny i doświadczony PISZCZELARZ, posiadający w pasiecznictwie znakomite zdolności, poszukuje miejsca w kraju lub też za granicą. — Takowy obowiązuje się także pełnić zarząd obowiązek polleśniczego, lecz tylko obok pasieki mniejszej, lub dopiero zakładając się mającej, bo obok pasieki na większą stopę innych funkcji pełniłby nie mógł. — Interesowani raczą się 10 bliższe szczegóły zgłosić listownie (oplatnie) pod adresem: W. L. w Kańczudzie, poczta Przeworsk. (621-2-2)

Uzdolnionego Kominiarza

potrzebuje obszar dworski państwa Kolbuszowy z przyległościami wraz z miastem powiatowem Kolbuszowa.

Życzący sobie otrzymać to miejsce, zechcą się zgłosić osobiście lub pisemnie do Zarządu dóbr lub też p. Burmistrza w Kolbuszowej. (697-2-3) Kolbuszowa dnia 4 Maja 1871 r.

Poszukuje się Firm lub Osób zdolnych do sprzedaży Maszyn gospodarskich

na własny rachunek, prowizya, lub do bezpośredniego zastępstwa Fabryki. Zgłaszania należy przesyłać pod znakiem C. G. 107 do Ekspedycyi anonsów Haasenstein i Voglera w Wiedniu. (655-3-3)

EKSTRAKT z Orzechów,

do farbowania włosów na blond, brunatno lub czarno. Sporządzony z zielonej lupiny orzechów, zdrowiu i włosom najzupełniej nieszkodliwy. Farbuje włosy w pięć minut, pięknie i trwałe, nie walejąc ani brunatno lub czarno, nie walejąc ani skóry na głowie, ani bielizny. Należy jeszcze zauważyć, że przez częste używanie ekstrakt ten z orzechów udziela się przez pory włosowe cebulkom włosowym i sprawia, że włosy nowo wyrastające pierwotnego koloru nabierają. (647-4-12)

1 flak. płynnego Ekstraktu z orzechów 3 złr. 1 słoik pomady ditto 2 „ 1 flakon Olejuku orzechowego 2 „ 1/2 ditto ditto 1 „

Prawdziwość do nabycia: w SKŁADZIE PARFUMERYJ Mączuskiego,

w WIEDNIU, Kärtnerstrasse Nr. 26, w Krakowie u p. Józefa Jahna, we Lwowie u W. Bockowskiego, w Tarnowie u Wielogórskiego.

BILARD

piękny, mało używany, w zupełności dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomości w Handlu W. Müllnera i Sp. w Tarnowie. (708-1-3)

Ostrzeżenie!

Niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, iż nigdy od nikogo ani na weksle ani też rewersy pieniędzy nie pożycałem, ani za nikogo nie rezyłem: weksłów przeto i rewersów wystawionych na moje imię płacić pod żadnym warunkiem nie będę, przeciwnie wszelkie podobne zgłaszania się do mej osoby c. k. sądowni przekażę. (635)

X. Józef Szeliga Proboszcz w Lipnicy murowanej.

W Zakładzie S. Józefa dla osieroconych chłopców, w Krakowie,

przy ulicy Karmelickiej pod Nrem 141, jest do nabycia

100 szt. róż remontanów wysokopiennych i 100 szt. z korzenia wyprowadzonych, a to w doborowych i najnowszych gatunkach. Cena od c. 40 do 150. Również są do nabycia wysadki kwiatowe i jarzynie. (633-2-2)

Obwieszczenie.

(695-1-2)

Machina do wyrabiania krochmalu,

najnowszej konstrukcyi, we Francyi sporządzona, jest z wolnej ręki do sprzedania w IZDEBNIKU, powiat Wadowicki. Wszelkich wyjaśnień w tym względzie udzieli Dyrekcya dóbr w Izdebniku. (693-2-2)

260 sztuk owiec szlachet. rasy i 12 baranów,

z których jeden org. Remouillet, sprzedaje po strzyżu także w mniejszych partjach Zarząd dóbr hr. Wallta w Niederleis, miła od stacyi Landendorf pod Wiedniem. Adres: Franciszek Karł w Niederleis przez Kornburg. (626-2-3)

Zakład Ortopedyczny leczniczy

Dra Henryka R. v. Weila,

Währing (pod Wiedniem), Stiftgasse 3.

Pielęgnacja tego Instytutu mieszka w zakładzie i prowadzi cały kierunek. Kuracya, prowadzona przez przełożonego zakładu, dotyczy szczególnie wykrzywień i przekształceń ciała, przeobrażeń i zapaleń kostnych i stawowych ukręceń i skurczeń ścięgien, mknięcia i porażenia muszkułów. Krewnym pacjentów dozwolony jest najzupełniejszy wybór lekarzy do konsylium. Staranna opieka i wikt pacjentów, jak niemniej wspólne lub w osobnych pokojach gimnastyczne ćwiczenia, udzielanie nauk, językowy, muzyki. — Blizsze omówienia, konsultacye, programy i przyjęcie w Zakładzie. (235-6 6)

Farba do znaczenia nie dająca się zniszczyć

jest nieodzownie potrzebną dla właścicieli hotelów, restauratorów, zakładów kąpielowych, instytucyj i dla każdego domowego gospodarstwa.

Tę farbą można wyznaczyć 1000 sztuk bielizny w jednej godzinie, przeto znaczenie bawelną jest zbędne.

1 flakon na próbę farby do znaczenia 1 złr.

1 większy flakon „ „ 3 „

1 Stępel na bieliznę z 2 literami 30 do 80 c.

1 Stępel „ „ w kształcie monogramu c. 90, 150.

1 sztuka listy do numerowania 6 c.

1 poduszka do farby z pedzelkiem 10 c.

Dla wygody Szan. publiczności mam wszelkie litery do dowolnego złożenia, jakoteż wszelkie gatunki stępel gotowych na składzie, roboty rytownicze liczą się jak najtaniej. 100 listów lub kopert 35, 55, 95 c., na grubym papierze przekończony 1 złr. 10 c.

Oblicze 100 monogramów na papierze lub kopercie 45 c.

100 biletoz wycitkowych 60, 85 c. 1 złr. 25 c.

100 pieczątek ładnie wykonanych 2 złr. 50 c.

Powysze przedmioty, za których dobroć zaręcza się, są do nabycia jedynie tylko za pobraniem u BRITTELHEIMA w Wiedniu.

Weihburggasse 23. (526-10-20)

Large table with multiple columns containing financial data, exchange rates, and market information.